



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVIANENSIS

51031

kat.komp.

I

Mag. St. Dr.

P

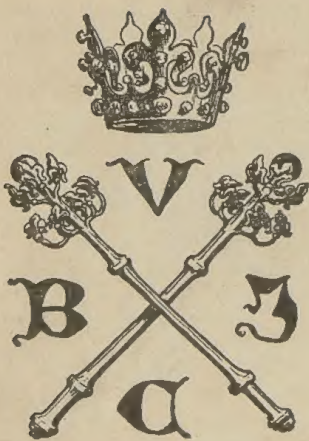




Biblioteka Jagiellońska

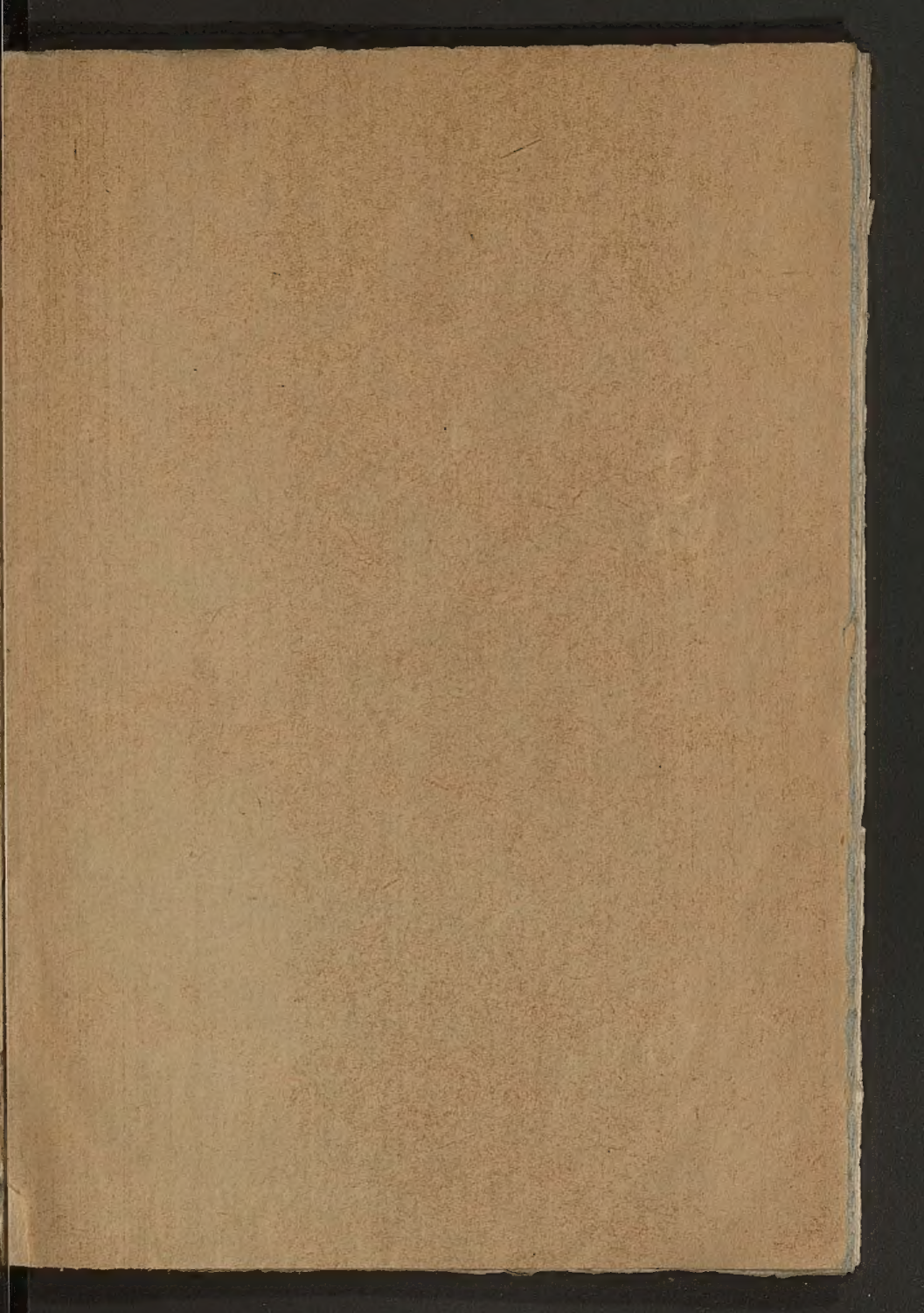


stdr0001464

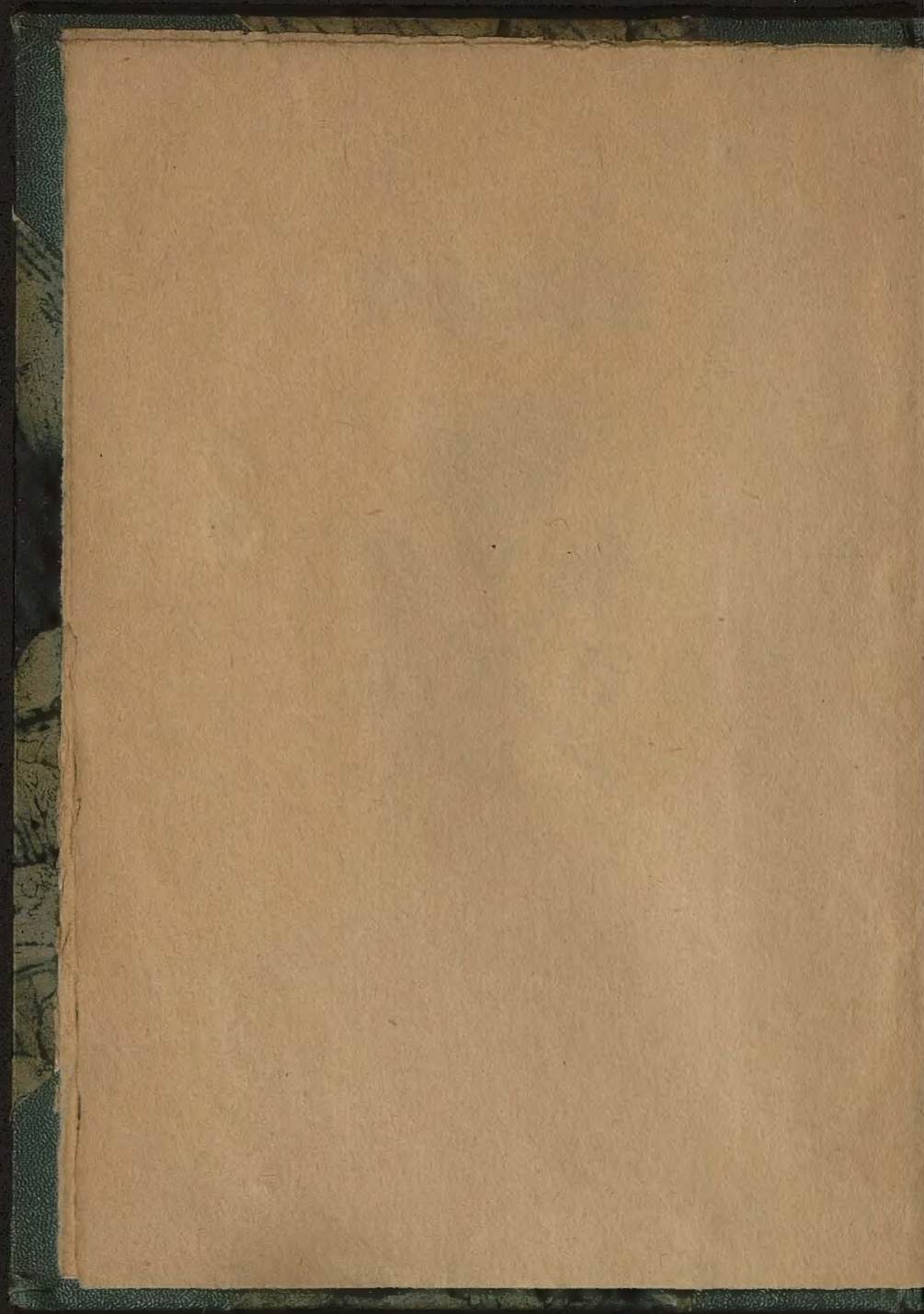


51031

I









Мтхт

③. 176

IX. G. 48



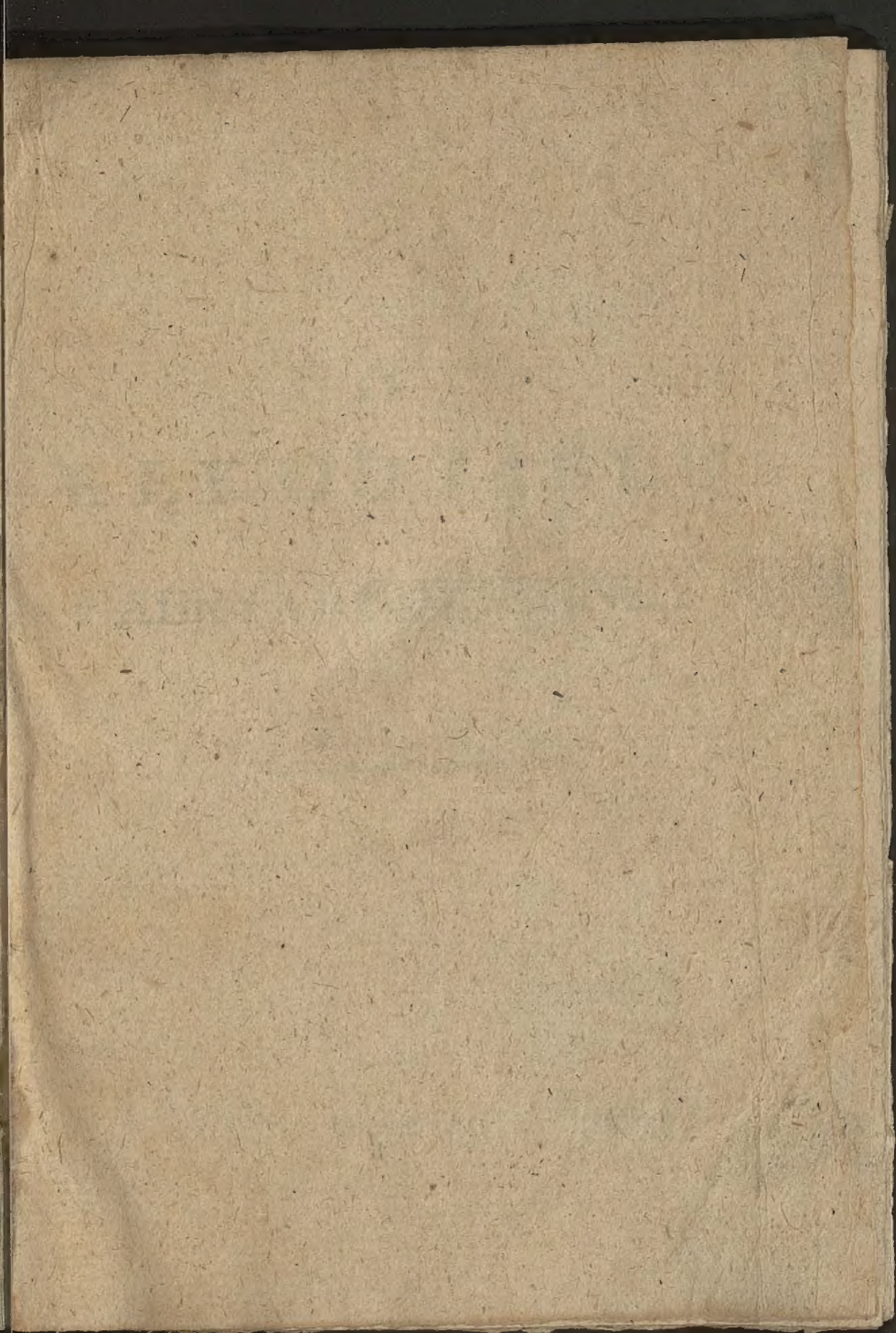
Matem. N 191

Ranki przyr. N 424

III

XII. f. 99







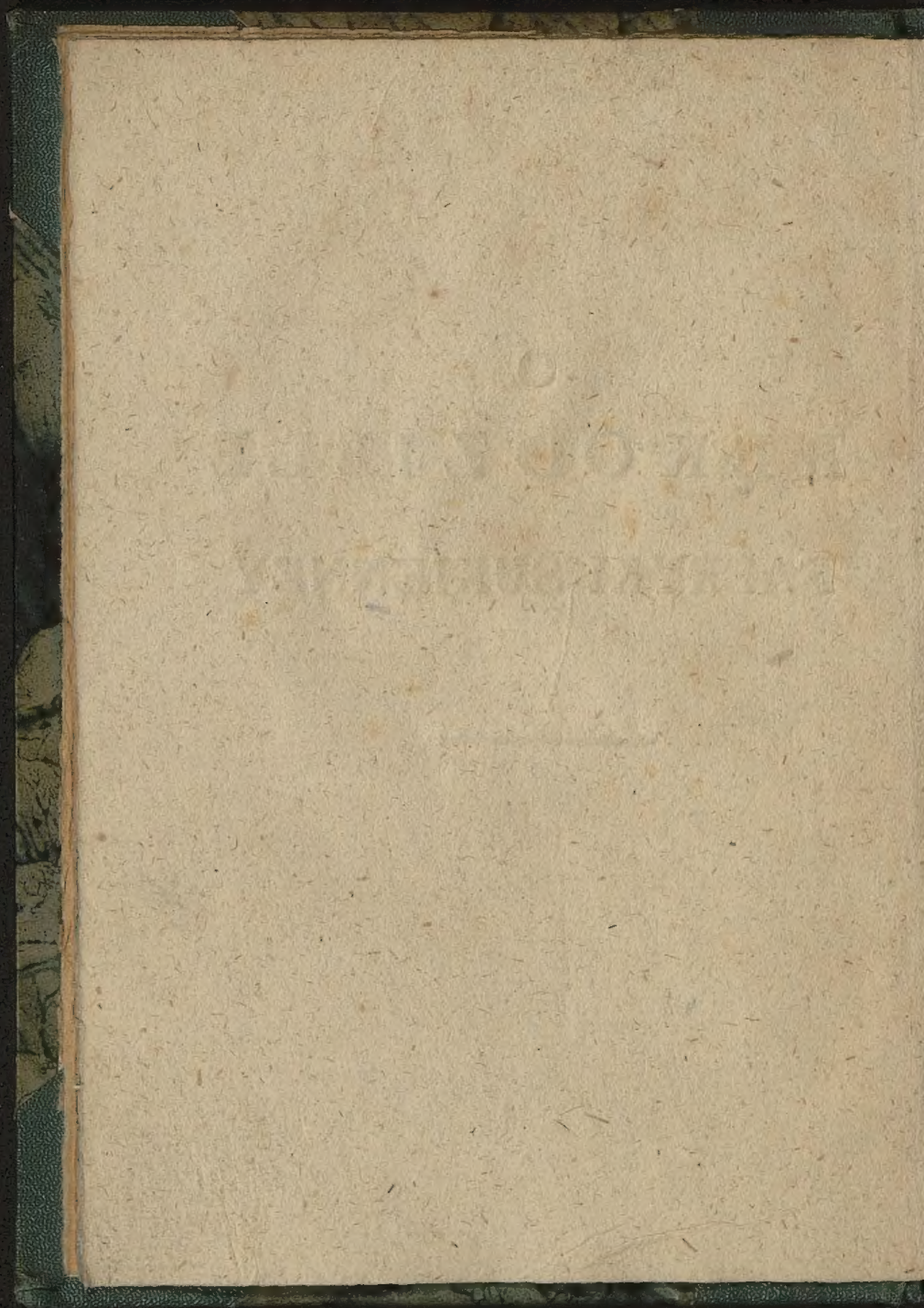
Blanki przyr. 424 / III



O  
RĘKODZIELE  
FABRYKI SUKIENNEY

---

159





# RĘKODZIEŁO FABRYKI SUKIENNEY

KTÓRE W KRAKOWIE 1786.

DLA WIELU POŻYTKÓW i ZATRUDNIENIA  
UBOGICH PRACĄ IEST USTANOWIONE.

PRZEZ

WJX. WACŁAWA HRABIE SIERAKOWSKIEGO

PROBOSZCZA KATEDRALNEGO KRAKO-

WSKIEGO, IAKO FABRYKI SUKIEN-

NEY PROTEKTORA

W TRZECH CZĘŚCIACH  
ZAWARTE

*Pracą i Kosztem Autora*



W KRAKOWIE 1797.

---

w Drukarni Szkoły Głównej.

Non quod magnum bonum, sed quod  
bonum, magnum.

Zeno. *Acutissimus.*

57031

I



—

Wchodzić troskliwie we wszystkie szczeguły *Fabryki Sukienney*, byłoby to przedsięwzięcie nad moję zdolność; dla tego tedy te opiszę, których trzymając *Fabrykę*, doświadczam, a to osobliwie w robieniu Sukien gatunków lepszych, bo co się o tych mówić będzie, łatwo się do podlejszych (z któremi mniej jest do roboty) przystosuje; lubo i o tych wspominać będę, gdy się okazya poda, aby czytającym i profitować chcącym na wszelkich sposobach Sukien wyrabiania nie brakowało. Jeżeliby kto jaki błąd postrzegł, niech łaskawie wybaczy, bo aczkolwiek żądaniem moim jest odkryć Powszechności iak najpewniejsze Wiadomości i Prawi-

dła

---

dła, tego naysposobniejszego *Rękodzie-  
ła*,<sup>1</sup> atoli wyznaię szczerze: żem nie  
iest Magister *ex Arte*, to iest nie tego  
kunsztu, lecz tylko *Delettante* chcący  
się przydać na dobre Rodakom moim.  
Porządek w tym Opisanu szczegółów  
*Fabryki Sukienney*, ten sobie zakładam.

---



F A B R Y K A

S U K I E N N A

C Z E S Ć III.





---

# ZBIOR RZECZY

## W S T Ę P

Krotkie Opisanie ciągnącej się Rzeczy  
zawierający.

---

## ROZDZIAŁ I.

O Owcach.

## ROZDZIAŁ II.

O Wełnie.

ROZ-

---

## ROZDZIAŁ III.

O Tkaniu na Warsztacie.

## ROZDZIAŁ IV.

O Folowaniu.

## ROZDZIAŁ V.

O Narzędziach Fabrycznych.

## ROZDZIAŁ VI.

Ogólne Wyobrażenie Postrzygalni.

## ROZDZIAŁ VII.

Uwagi nad dozorem obchodzenia się  
z Suknami.



---

## ROZDZIAŁ VIII.

Sukna na Żołnierzy, Kapoty i Opończe.

## ROZDZIAŁ IX.

Szczególne Opisanie Postrzygalni.

## ROZDZIAŁ X.

O Rozciąganiu Sukna na Ramie.

## ROZDZIAŁ XI.

O Prafsach.

## ROZDZIAŁ XII.

Przestrogi względem Sukna.

ROZ-

---

## ROZDZIAŁ XIII.

Wiadomości potrzebne, aby dobrze są-  
dzić o gatunkach Sukien fabry-  
cznych.

## ROZDZIAŁ XIV.

Powszechności służący.

---





DO

## CZYTELNIKA

---

*W*iedzieć rzeczy w każdej Sztuce  
w ogólności tylko, iest zabawą  
dla ozdoby w Posiedzeniach ludzi z na-  
tury ciekawych i szukających z wielu  
wiadomości chluby; wiedzieć zaś w  
szczegółności Sztuk wszystkie Prawidła,  
sposoby, sprężyny, przeszkody, pomo-  
cy, iest ludzi usilnych, chcących być  
zdatnemi Powszechności; taka iest tych  
ludzi między sobą różnica, iak wielka  
zachodzi między mówieniem a czynie-  
niem;

niem, między słowem a rzeczą, cieniem a ciałem; Co Włoskie przysłowie wyraźnie utwierdza; dal detto al fatto, ce un grand tratto „ Albo iak wielka dalekość iest ludzi szukających swojego, od ludzi szukających Bliźnich pożytków.

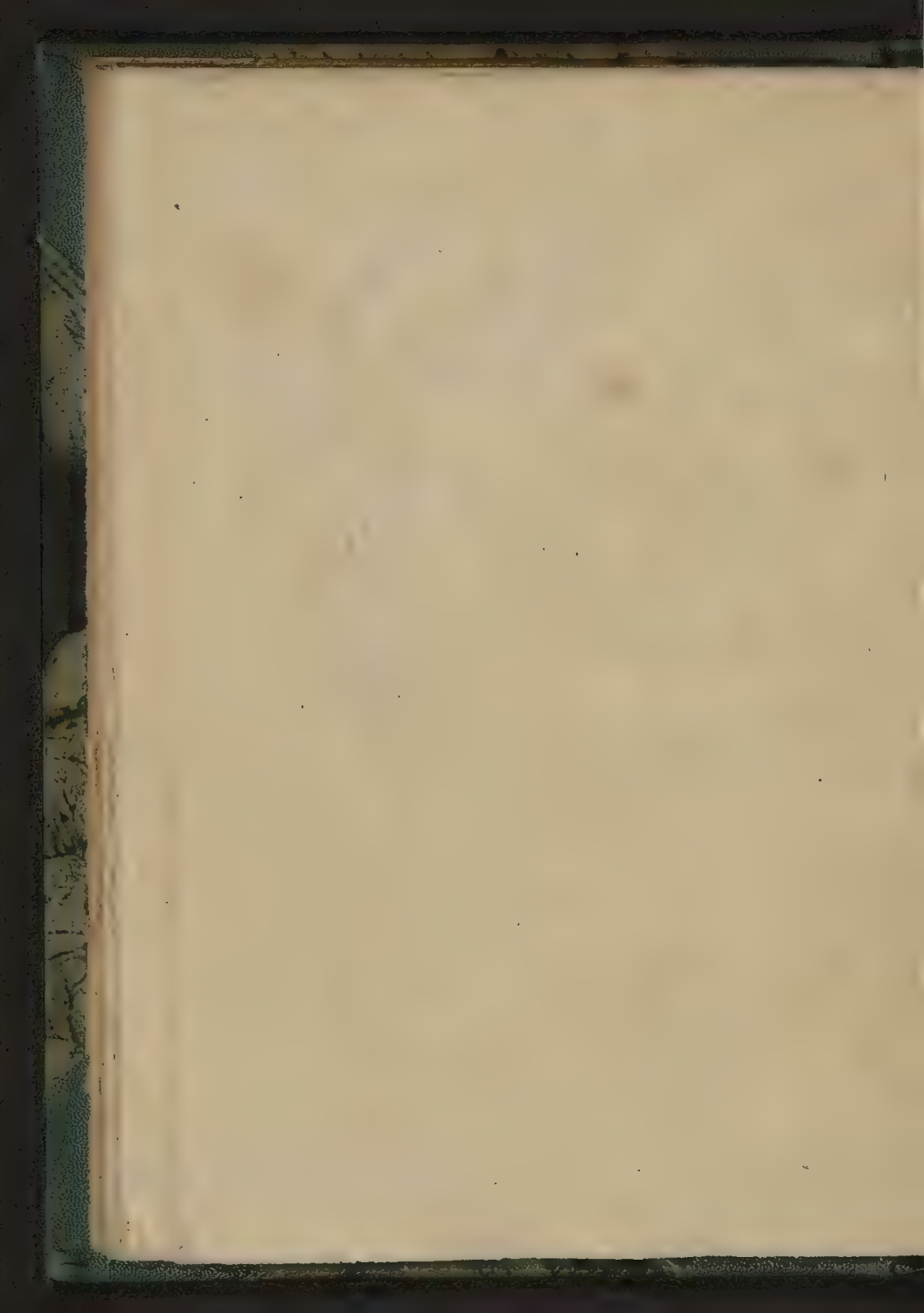
Wiadomość bez skutku iest czcza i nieskuteczna, a zatym na mało przydatna; aby tedy więcey ludziom i Trówszechności praca moja dla zatrudnienia zmysłu dotykania na dobre pomogła, napisawszy o Fabryce Suckenney w ogólności, do opisania sposobów iey w szczególności, iak się z wełną i kiedy obchodzić należy, przystępuję; Spodziewaiąc się, iż Obywatele z iey pracy nie tylko ochotę zabierą do pomnażania tego Dobra, ale i w rzeczy



*czy samey o nią usiłować będą, przekonani, iak wiele ta Fabryka, nie tylko w ogóle ale i w szczególności korzyści ludziom przynosi.*

*Składa ona się iak z wielu Instrumentów i narzędzia i machin, tak z wielu całę innego rodzaju. Rękodzielników pracy. Jest zaś powszechną Sztuką dla rodzaju ludzkiego: bo wszystkich zatrudnia (iak w II. Tomie dowiedziono iakże) ; A że iest Dzieło naypierwszey potrzeby, wszystkich zaiste interesować powinno.*

---







REKODZIEŁO  
FABRYKA  
SUKIENNA  
CZĘŚĆ TRZECIA  
albo  
PRAKTYKA W SZCZEGÓLNOŚCI

---

ROZDZIAŁ I.

*O Owcach.*



*Ze Fabryki Sukienney* najcel-  
niejszy jest przedmiot wełna, a  
fundament Owce, ten w naszym Kraju  
dość obfity produkt, aby się poprawiał

i pomnażał iak naywięcey, (co iest Gospodarzy pożytkiem wielkim,) i w najlepsze wełny zamieniał, (co iest bogactw Krajowych źródłem i Fabryk zasadą) dla czego o *Fabryce Sukienney* pisząc przydać i o Owcach krótką potrzebną informacyą za rzecz naystosownieyszą osądziłem.

Owce Gospodarzowi przynoszą wielorakie pożytki, iako to: nabiał, wełny, gnoie, skóry, &c. i to tak obficie iż siedm doiek na iedną krowę rachować można, a nakoniec i mięso ich Doktorowie zalecają.

Prętko się ta trzoda mnoży, ale i prętko ginie; przeto staranie naywiększe mieć o tym zwierzątku należy.

*An.*

---

*Angielskie Owce i Hiszpańskie*, że  
na słońcu nie bywają, mają też miękką i  
delikatną wełnę z których nayprzedniey-  
sze Sukna ; Dla tego ażeby na nich nie  
grubiała wełna przez poty kurze, mgły.  
szargi, rankiem i wieczorem tylko paść  
je mają zwyczaj.

Owczarnie byź mają budowane,  
podługowate w zaciszu i nisko dla cie-  
pła ; mające przegrody osobne na ja-  
łowki, jagnięta i barany.

Siana dobranego im dawać potrze-  
ba, dopieroż wybierać im tym bardziej  
pastwiska, które zawsze im są zdrowsze  
na pagórkach ; na nizinach, mokradlach  
i na owsiskach paść je wielce im szko-  
dzi.

Bz                      Sta



Starać się o trzody lepszego gatunku owiec i baranów u nas w *Kra-kowskim* nie wieleby zatrudniło, ze *Śląska* nabywać tego towaru i przychowować starannie.

Owce aby od zarazy ochronić, trzeba żołądek barana w winie i w wodzie zwarzywszy dawać im, a przez ten sposób uwolnią się od wszelkich chorób.

Na motyllice daią im ze stawów grzybieniowy korzeń na proch utłuczony z sadzami komina, skłóciwszy go z gorzałką i z solą gdy kaszlą, albo je plewami konopnemi okurzać, aby się na ustronnym miejscu wyparskały.

Dawać im także niekiedy chmieliny od warzenia piwa, bardzo zdrowe z tego

A nad wszystko wielkiego około nich  
ochłodostwa potrzeba i iak naybardziej  
sucho i ciepło ie trzymać.

Która Owca na zimę nie pewna,  
stąd się poznać: trzeba jagod bżowych  
zmieszawszy ie z gliną i solą, bochenki  
z tey masy porobić i posuszyć, dopie-  
ro dawać im ie lizać, które nie są zdro-  
we zaraz poczną kasłać, co postrzeglszy,  
natychmiast się z niemi na pień uwiać  
potrzeba, boby nie przezimowały.

W Maju nie wyganiać ie na rosę,  
bo zimne im rosy wtedy szkodzą, ani  
by im pasza całe lato była pożyteczna;  
innych zaś cieplejszych miesięcy paść  
ie rano i w wieczor naylepiey.

Na

Na suchoty Owiec dają im z paszą  
lipowego korzenia.

Maciurkom przez dni 7. na Wiosnę  
dawać bluszcz, jagnięta zawsze będą  
zdrowe i od chorób wolne.

Wziąć ćwierć chmielu, zielenice i  
soku dodać piołunu, i to w garku czy-  
stym uwarzywszy wlać w koryto do-  
brze osolić, i dawać im to iść raz w  
miesiąc.

Albo spalić wierzbowego drzewa i  
ten popioł zmieszawszy z solą, wielce  
Owcom pomaga.

Aby Owce i krowy wiele dawały  
mleka z zielonym opichem zmieszaną sol

dawać



dawać im lizać gdy z pola przychodzą,  
tym się sprawiają.

Jakiey zaś maści Owca kotna wyda  
jagnię, poznaie się: w pysk iey zay-  
żrząwszy, ieźli język biały, jagnię białe  
ieźli czarny, to czarne, ieźli planisty,  
to jagnię pstre będzie.

Że zaś biała wełna nayzdatnieysza  
do kolorów i do roboty w *Fabrykach*,  
nie zawadzi robić iak niegdyś robił Ja-  
kówb Patryarcha u *Labana* Wuja swego  
iak Pismo S. wspomina. (a) W wodzie  
gdzie

---

(a) Tollens ergo Jacob virgas populeas virides  
& amygdalinas & ex platanis, ex parte decor-  
ticavit eas, detractisq; corticibus in his quæ spo-  
liatæ fuerant candor apparuit; illa verò quæ

gdzie się Owce poją trzaski białe topolowe wrzucać, a wszystkie będą białe, które na czasie wpatrywać się będą.

Ma to być sekret Pastuchów, iżby za nim Owce wszędzie hurmem chodziły; wełny ich trochę ma w swoje uszy włożyć.

Przyszło do głowy jednemu z dawnych Filozofów zapytać, za coby prowadzony baran lub owca na rześ, milczały,

---

*integra fuerunt, viridia permanserunt; atque in hunc modum color effectus est varius, posuitque eas in canalibus, ubi effundebatur aqua, ut cum venissent greges ad bibendum ante oculos haberent virgas, & in aspectu earum conciperent.*

*Jac. C. XXXI. v. 36.*

czwały, świnia zaś tak straszliwie krzy-  
czy? Od wszystkich Naturalistów *Ezop*  
najlepiej tę trudność rozwiązał tak:  
Owce często do mycia do strzyży w  
ręku ludzi bywając, podeyżrzenia nie  
mają iżby je zabijać miano, i dla tego  
milczą; Świnie zaś wiedząc iż ludzie  
tylko mięsa ich chciwi, gdy je prowadzą  
zawsze w to podeyżrzenie wpadają, iż  
je zabijać mają, dla tego śmierci się lę-  
kając kwieją. Z czego tedy jest wię-  
kszy użytek, koło tego więcej i praco-  
wać należy.



## R O Z D Z I A Ł II.

O *Wełnie.*

§. I.

**D**oskonałość Sukna zawisła naypryncypalniey na wyborze wełny, albowiem im lepsza wełna, tym cieniey i delikatniey przedziona byđź może, przez co i materiału przybywa, i w wyrobieniu miększą się staie. *Fabrykanta* tedy iest ieden z naywiększych obowiązek, znać się doskonale na gatunkach wełny.

Znać się tedy powinien na strzyży skopów, baranów, owiec i jagniąt, które na swoich wełny runach różność okazują podług części ułożenia ciała swojego.

Na

Na każdym z tey trzody troiaki  
 iest gatunek wełny: *pierwszy* iest zaczą-  
 wszy ie strzyc od karku aż do ogona  
 wzdłuż, wszerż zaś do w pół boków:  
*drugi* iest z boku, nóg i z ogona: *trze-*  
*ci* iest z brzucha i z między nóg, i ta  
 ma bydź naydelikatniejsza, iż iest nay-  
 lepiey zachowana i potem tylko z bestyi  
 wychodzącym żywioną i odwilżana.

Te tedy trzy gatunki w strzyży tey  
 trzody oddzielać należy.

Hiszpańską wełnę nayprzedniejszą  
 w Segowie Prowincyi, dłuższą biorą na  
 osnowy, krótszą wybraną na wątki i z  
 tey to wełny tym sposobem robioney,  
 nayprzedniejsze w Swiecie są Sukna.

Wełna

Wełna jest to włos w rzeczy samej tłusty i mięsisty, i uważając go przez Drobnowidz jest tulejkowaty, kanaliki w sobie mający, przez które sok ożywiający przechodzi i iakoby w naczynkach ówałnych dla filtrowania zastanawia się, że tulejki mają kolanka, dla tego są kędzierzawe, kręcące się i iakoby fryzowane widzimy.

Wełny są różnych kolorów naturalne, i tak: białe, żółtawe, czerwone, i czarne.

Białe wełny naysposobniejsze są do przyimowania wszelkiego gatunku kolorów, w naypiękniejszej dla oka żywości; te też są nacyelniejsze i nayszaczowniejsze.

U da-



U dawnych *Rzymian* staranie o Owcech było zlecone *Censorowi* to iest: iednemu z Naywyższych Rzeczypospolitey Urzędnikowi, który iak wszelkie indu trye koło Owiec w wchowaniu ich wynaydowane nadgradzał, tak i zaniedbanie koło nich karał; iż się Obywatele przesadzać musieli, aby ich welny iedne nad drugie były dłuższe, cieńsze, miększe i delikatniejsze. (b)

Wie-

---

(b) *Hiszpania* Skarbu tego naypiękniejszey w *Europie* welny, winna iest całą wdzięczność P. a *Marc Columelli* Stryiowi niegdyś Sławnego Pisarza, który żył pod Panowaniem *Klaudjusza*. Tego to zabiegłego Gospodarza, białość, *Afrykańskich* dzikich baranów na igrzyska przeznaczonych, tak uderzyła w oczy, iż przed siewziął łagodzić ie i stado z nich sobie formować w *Okolicach Kadyx*, i nad łpodziewanie

Wiedzieć należy iż zbieg tych trzech okoliczności to iest: 1<sup>mo</sup>. Plemie Owiec, 2<sup>do</sup> Pasze, 3<sup>tio</sup> Klima, naywięcey do dobra wełny przykładają się ; I tak w *Hiszpanii* i *Anglii* nayprzednieysze w

*Euro-*

---

wyszedł szczęśliwie w przedsięwzięciu swoim; albowiem pomnażając doświadczeń, łączył barany *Afrykańskie* z Owcami miejscowemi, i doszedł: iż ich płody miały delikatność maciuerek, białosć zaś i pięknosć wełny, oyców.

Trzynastcie Wieków upłynęło, a nikt tego przemyślnego Gospodarza nie naśladaie.

W Roku 1350. Krol *Kastylii* od Xiążęcia *Pedre II<sup>o</sup> Maurytańskiego* otrzymał pozwolenie przeprowadzenia znaczney liczby baranów do *Hiszpanii* ; Aż znowu na początku XIV. Wieku Kardynał *Xymenes* zostawszy pierwszym Ministrem *Hiszpańskim*; profitował z okazji bawienia Woysk *Ferdynanda* w Krajach tych *Barba-*

*Europie* wełny, bo z rodu trzod *Afrykańskich* pochodzą; pasze nayżyźniejsze i naydelikatniejsze bo górne i nadmorskie. Tak zaś umiarkowane *Klimatu* Powietrze, iż w zimie zamykać ich nie

trze-

*rzyńskich* i natedy wiele baranów i Owiec z ich Krajin do *Hiszpanii* sprowadził i w Okolicach *Segowii* naywięcej je rozmnożył.

W *Anglii* dawniej miano staranie o wełny i z większym przemysłem. W Roku 830. *Anglicy* z ziem tylko owoców żyli, która się komu w podziale dostała. W Wieku XI. i XII. dopiero zaczęli iadać barany i ich się wełną okrywać. *Flammingowie* którzy iuż u siebie *Sukienne Fabryki* mieli, odkryli *Anglikom* wełny szacunek, tak dalece: iż pod *Edwardem* III. Krolem wywoz wełny z Kraju skoczył wyżej 10.000000. funt. Szterlingów Procentu. W ten czas zaś właśnie *Jan Kemp* *Niderlanczyk*



trzeba, ale pod Niebem stoią ; A co jeszcze w *Anglii* osobliwszego, iż raz wytępione wilki tam się nie Inayduią któreby trzodom szkodziły. Powietrze zaś nadmorskie wszelkiemi wiatrami (iako

Wy-

---

wprowadził do *Anglii* Sztukę przednich Sukien robienia, za co w *Niderlandach* prześladowani Sukiennicy, udali się pod Protekcyą *Edwarda IV.* Krola Angielskiego i On zakazał Cudzoziemskich Sukien do *Anglii* sprowadzać.

*Henryk VIII.* całą siłą swoją rozszerzając Krajowy handel, postarał się od *Karola V.* iż mu 3.000. baranów i Owiec z *Kastylii* sprowadzić sobie pozwolił. Ten wyznaczył zaraz Kommissyą ażeby natychmiast tę trzodę na miejsca Kraju zdadniejsze poroszylano ; i Oneyże utrzymywania tych Owiec powierzył starania, tudzież rozmnożenia tego bogatego Krajowego Skarbu. Na każdą tedy Parafią rozdano tych z

Wyspy) i solnemi zawiewami kraszając ziemię, ziola do sprawiania Owiec smaczniejszemi pożyteczniejszemi i zyzniejszemi czynią.

C

W Po-

Kastylii zwierzątek po dwie Owce i jednyni baranie, oraz nakazano aby przez siedm lat nikt się nie ważył które z tej trzody zabić, albo kęstrować: Te znowu miejscowym Dezercem od Kommissyi pod straż polecone były, z przyłączeniem za pieczołowitość nadgródy w honörze, albo w zysku.

Elżbieta Krolowa zabezpieczając ten skarb wełny dla Kraju swojego, wielką obostrzyła Prawami karę, któby się ważył z tych żywych barana, Owce, lub jagnię za granicę wyprowadzić. Dopiero niemi zaczęto ziemię koszarowaniem uprawiać i zabierać się do inductyi. Pasze tak się tam poprawiły i zdrożały, jak nigdy nie były, i przez zmieszanie z gatunkiem lepszych Owiec

W powszechności mówić można, iż dobroć wełny poznać się: z *widzenia powonienia i łaskotu*.

*Z wi-*

---

Owiec przy tak wydoskonalej paszy, w całym się Kraju trzody polepszyły.

Następcy Królowie wprowadzili *Fabryki Sukiennicze*, ale dziś inaczej się z nimi tam obchodzą. Dają *Anglicy* wolność *Rękodzielnikom* i *Fabrykantom* aby się ich handel tym więcej pomnażał; zaiste przezorny dowcip, który przykładą się więcej do wydoskonalenia Sztuk pięknych, niż wszystkie inne ograniczenia, w tym jednak surowi Dozorcy aby w szerokie Sukna podłej wełny nie mieszano; I lubo wolność wyprowadzania z Kraju Sukien dają, Instrumentów atoli *Fabrykę* składających żadnych wyprowadzić za granice nie pozwalają.

*Fabryki Francuskie Angielskie, Hollenderskie, Weneckie*, na Sukna lepszych gatunków wełny z *Hiszpanii* sprowadzać starają się.



*Z widzenia:* Gdy ią znać iż iest równa, długa, nieskażona, mocna, cienka, nie zamięszana z podleyszą, albo z jagnięcą, i taka zowie się *Kawalerska*,

C 2 to

Uważaią i to w *Hiszpanii* iż z iedney Prowincyi Owce różney bywaią wełny; iż lepsze są, które się na górach pasą nad te: które się żywią pod górami na dolinach; I dla tego *Kastylii* wełny nie są iednokie, i przeto tam z *Kastylii* Owce przeganiaią do *Leonu*, a stamtąd nazad, tym sposobem, aby dwóch nocy w iednym miejscu Owce nie nocowały.

W *Anglii* ustawicznie wełnę na Owcach płuczą i nayochedoźniey wymywaią; przez co przy strzyży tyle biedy nie mają w myciu, ani im co wełny ubywa iak połpolicie u nas.

Słowem: pasze dla Owiec lepsze gorskie drobne, niż które tłusta ziemia wydaie, lub koniczyny.

Nie masz prawie Kraju w *Europie*, gdzieby nie

20

to jest istna ; zwłaszcza gdy jest doskonałe płukana i nie zakurzona, lecz gdyby miała w sobie wiele potu, wieleby iey odpadało.

Sza-

---

robiono Sukien, lub materyek z wełny, albo na pół z jedwabiami, ale tych *Rękodziel* tak nigdzie nie doskonałą, aby z nich walny handel prowadzono. Wprawdzie *Niderlandy* i *Niemcy* temi materyami kupczą, i te *manufaktury* utrzymują w *Miastach wolnych Anżeatycznych*.

W Wieku XIV. i XV. w wyższej i niższej *Saxonii* *Miasta* utrzymywały do 1500. Magistrów *Sukienników*, gdzie teraz ledwo 15. rachuje się.

Różni *Xiążęta Niemieccy* szczególniey *Karol V.* zepsuł tę ligę *Anżeatyczną*, ta *Rewolucya* w *Europie* niemal zupełnie zniósła *Rękodzieło* robienia Sukien, tak dalece : iż dopiero ku końcowi Wieku XVII. zaczęły się na nowo te *Fabryki* zabierać.

Szacowne są wełny, które mają trochę czerwoności w sobie, które się z sobą nie kłią, i te, które z wałtucha wysypane nadrastają.

*Z po-*

---

W Prusiech naywięcej ją pomnożono, gdy nieboszczyk *Fryderyk Guillaume* Król Pruski Francuzów *Hugonotów* wygnańców po odwołaniu Dekretu w *Nante*, przyjął do Kraju swego dając im schronienie, Ci tedy do Prus swoją industrią przynieśli, i zaraz wydał rozkazy ażeby nie tylko Krajowe wyrabiali wełny, ale z *Anglii* i *Hiszpanii* piękniejsze sprowadzać starał się Owiec trzody, które rozmnożył, i Gospodarstwa źródło, iak i formalnego Skarbu dla Kraju, w swym Państwie założył; Z tym wszystkim lubo wełny Pruskie i *Brandeburskie* acz daleko nad inne piękniejsze, *Hiszpańskim* i *Angielskim* nie wyrównają; Owszem lepszych gatunków swych Sukna, sprowadzonymi z *Hiszpanii* i *Anglii* wełnami krasić są obowiązane.

*Z powonienia:* Poznaią się welny czy są z dawniejszemi mieższane; i tak: ieźli potem trąci, mieć ią trzeba za świeżą; ieźli zaś tłuszczem albo stęchliną, iest mieższana z dawną, albo cale dawną; którą we *Francyi* zowią *Dzieścięciną*, bo zazwyczaj tam Plebani z kilku ią lat składać zwykli, aby razem spieniężyli; lubo dobrze chowana wełna i w suchym mieyscu bezpiecznie konserwować się, może lat kilka.

Pot przechodzi wełnę przez transpiracyą bydłatka, dla tego w zamkniętych Owczarniach w parze, ten pot zostaje w wełnie, i tak iey szkodzi: iż iey wiele strawioney potem odpadać musi, a stąd widzieć iż Owcom nayzdrowiey na wolnym powietrzu zawsze zostawać.

*Z. to:*



*Z łoskotu:* Poznać się wełna, czy jest dawna albo nowa, tym sposobem: wziąć iey trzeba garść, rozetrzeć w palcach i rozciągać ią, potym wyciąć rękę o rękę ieżeli da ton przykry, jest sucha, wąta i dawna, ieżeli da ton miękki jest nowa i świeża; zgoła byź powinna wełna, miękka ale mocna i nad-rastać koniecznie wysypana z wora. I taka to wełna cieniej się przedzie i więcej nici daie, gdy z dawney wysuszoney wełny cienko prząść nie można, i chcąc ią prząść cieniej, rwie się za-zwyczaj.

Trzeba także byź baczny *Magistrowi* aby wełna nie była mieszana z wełną jagnięcą, albo z wełną Owiec chorych, albo tym bardziej z Owiec zde-

zdechłych, gdyż taka w folowaniu psucie się, wypada, kolorów nie przyjmuje i szkodę *Fabryce* przynosi; Poznać ją naylepiej można w tłuszczeniu i w płukaniu, bo lubo tych niegodziwych wełn włosy bielsze byź się zdają nad inne, są jednak proste ani się kędzierzawią i łatwieńko się kruszą.

Naylepsza proba dobrej wełny jest w samej robocie, gdy się tłuszczy, myje, suszy, biele, płucze, czesze; &c. Z tych koło niej robot pracowitych naydokładniej uznać się, jakiego z nich *Fabryka* ma się spodziewać profitu, bo lubo i dobrych wełn w tych robotach nieco upada, ale złe, zawsze są znaczną szkodą *Fabryki*; ani *Fabryka* zyskuje po-  
 dlejsze wełny z dobrymi mieszając.

P. Ta-

*P. Tavernie* wspomina iż z *Persyi* do *Paryża* przywiośł był iednego czasu wełnę, którey tam ieszcze podobney nie widziano. Będąc On trzeciego razu w *Iszpachan* Roku 1647. napadł był *Gaura*, który mu ofiarował wełnę, i upewnił: iż iey takiej dosyć iest w Prowincyi *Kerman*, czyli w dawney *Karamanii*, ale lepsza ieszcze z gór się tamecznych sprowadza, gdzie to osobliwszego do siebie mają Owce, iż iak w tych górach na paszy iedzą pewne korzenia od Stycznia do Maja, sama z nich wełna opada bez strzyżenia, którą zebraną dobrze wybiwszy nacyieńsza zostaje się. Tę gdy mają rozsyłać, skrapiaią ją wodą słoną, która te wełny zachowuie od wszelkiego zepsucia. Te

wełny

welny są ciemniejszego koloru, białe  
nie wiele się nuyduie ; przeto białe są  
bardzo drogie, które tylko służą na pa-  
sy lub na okrycie głowy *Moftemu* tam-  
teyszemu na Nabożeństwach, których  
on tylko sam zawsze używa.

Wiedzieć i to należy, iż nie zawsze  
jest iednaka wełna, chociaż z iednego  
mieysca pochodzi, iak nie iednakowe  
ziemia co rok wydaie pasze, bo te czę-  
sto od chwili nie umiarkowanie odmien-  
ney zależą ; Ale iak Owczarz mieć po-  
winien staranie o pielęgowanie swych  
Owiec dla wełny, podobnież *Fabrykant*  
mieć powinien ostrożność w wybieraniu  
dobrej dla siebie wełny, i tę iak nay-  
doskonaley wyrabiać (ieżeli tracić nie  
chce) kunsztu swojego sposobami.



## §. II.

*Pierwsze płukanie Wełny.*

Gdy doskonale na Owcach myją wełnę (jak po innych Krajach iest zwyczaj) obędożnie strzygąc, obeydzie się bez płukania iey po postrzyżeniu ; Atoli gdy się płucze wełna naylepiey w rzekach czystey wody, trzeba ią nayprzod porządnie oddzielać, czyli, gatunkować i wręku rościeraiąc, floki wyrzucać, wszerż rozciągać, aby iey długości nie szarpać, i tak ią płukać potrzeba, aby z niey wszystkę tłustość wywabić : Tak wymyte dopiero suszyć na słońcu rozestawszy na czystym mieyscu. Inni ie suszyć zwykli wiatrem w cieniu.

Wody miękkie są dogodnieysze do  
płuka-

plukania wełn, niżeli ostre, iako i wody ciepleysze są zdalnieysze, niż jędrne, bo lepiej tłuszcz wybieraia; Dla tego naylepsza iest pierwey plukać wełny wodą letnią w kottach, niż się będzie plukać w rzece. I to o pierwszym plukaniu.

Plucze się znowu wełny drugi raz, chcąc ie do przedzenia farbować, a to dla wyciągnienia z nich zupełnie tłuszczu nawet i potu: ten bowiem szkodziłby kolorom białym, iasnym, albo wyższym przednieyszym, iako szarłatom, ponsoni, perłowym &c.

### § III.

*Uwagi nad wełną mającą się farbować.*

**W**ełnę można gatunkować wielorako: To na wełnę skopów, baranów, Owiec, rocznia-

roczniaków, i jagniąt: To na wełny wierzchnie, średnie, spodnie: To na wełnę Owiec starych i młodych; które gatunkowanie bez przymieszania innej różney wełny, czyni, iż są z iednego gatunku wełny daleko mocniejsze Sukna niż z przymieszanych.

Kto chce na Sukna farbować wełny, ma do tego obierać wełny miększe i mocniejsze, któreby wytrzymały ciepło łaźni, w której bydz powinny kąpane i zaprawę różnych farb, iako i soli, które w farby wchodzi; doświadczenie albowiem uczy, iż podleysze i słabsze wełny, iednostaynych kolorów nie nabędą.

Naylepiey iest gdy się wełna nie  
mię-

mięszana farbuie, ale gdy to bydź nie może, aby się nie dobierało wełny, przynajmniey iednego bydź gatunku powinna, reszcie zaradzić musi uwaga *Farbierza* iak wełny ma farbować w gorącey wodzie i iak ie długo w niey wytrzymywać.

W kotle powinien mięszać dobre wełny! *Farbierz* która po wierzchu gdy pływa, farby w siebie mniey sięgnie; która zaś iest na spodzie, więcey nasiąka farbą; Powinien także tę wełnę *Farbierz* z tey kąpieli na wolne powietrze wyciągać, albowiem owiana świeżym powietrzem, więcey bierze w siebie koloru, niż ta, którey się z farby nie wyciąga, ale to w tym *Farbierza* Sztuka i doświadczenie. Uważać tu atoli nie za-

szko-



szkodzi, iż lubo tłuszcz w wełnie zostający ciemnym zwłaszcza kolorom nie szkodzi, że iędnak iasnym koloróm szkodzi, a wszystkich powszechnie czystości ubliża, dobrzy *Fabrykanci*, iak naydoskonaley wełny płuczą, nim ie do farby dadzą, co iest chwalebna.

Nie wyciągniona z wełny tłustość iest przyczyną, iż kolor nie iednaki, iż ma Sukno różne blachy po sobie, iż się nie wszystka wełna farbą przeymie gruntownie, iż traci żywość kolorów i nie kontentuje oka. &c.

Ani *Folusz* potrafi tłuszczu z Sukna wyprowadzić, który wszedł wewnątrz wełny ; i to się ma rozumieć o tłuszczu potu, bo tłuszcz oliwy, który się wełnie  
po

po wierzchu daie, wełnie owszem pomaga, i łatwiej się wyprowadza robotą. Wszelką atoli tłustość potu nawet koniecznie z wełny wyprowadzić trzeba, chcąc na kolorach nie tracić, i mieć ie w swoiey naturalney żywości.

Mycie wełny z tłuszczu potu wewnętrzneg*o* iey, iest alicypotrzebne do wszelkiego Sukien kolorowania, albowiem w kotle włos lepiej się otwiera do sięgnięcia wszelkiego bez zmazy koloru, czemuby tłuszcz potu włos zawierający i kłiący go, bardzo przeszkadzał.

Z potu płucząc wełny trzeba ie potroszcze doskonale wycierać i z ciepłością, nie za pański dzień byle zbydź, bo na tym zawisła wszystkich płukania  
dosko-

doskonałość, ani się na *Folusz* w tey mierze opuszczać należy.

Na ordynaryjne Sukna może się wełna mięszać zaraz po pierwszym oney wymyciu: po drugim zaś i trzecim wypłukaniu wełny i wyprowadzeniu z niey tłuszczu wełnę mięszać iest w zwyczajn, albo rękami, albo biciem prętami; i temi to sposobami dopiero robi się iednostayną doskonale.

#### §. IV.

##### *O Wyprowadzaniu Tłuszczow.*

**L**uboli zwyczaj iest wszędzie płukać wełny, czy na Owcach do strzyżenia, czy po strzyżeniu do przedawania, z tym wszystkim *Fabrykanci* myć ie sobie po-

**D** winni.

winni, osobliwie lepszych gatunków wełny, i na lepsze wyrobki ; Nie zawadzi atoli zostawić tłuszczu potu w wełnie, która nie rychley do roboty ma być użyta, to ażeby się lepiej konserwowała, to ażeby się w nią robactwo nie wdało ; Ale biorąc ie do roboty tłuszcz ten potu koniecznie wyprowadzić potrzeba, bo iak naucza doświadczenie, po takim wymyciu wełna kolor swoy rodowity czerwonawy, albo żółtawy na piękny biały zamienia.

Włożyć ją tedy należy w naczynie *n. p.*: beczkę wody letniey, tak iak ręka wytrzymać może, bo bardziej gorąca ścisnęłaby tłuszcz, zimna zaś wyprowadzićby go nie zdołała, i przez kwadrans mięsząc, dopiero po pół godziny tej  
robo-



roboty, wybrać ją i włożyć w kosze utopione w wodzie biejącej i widelkami przewracać; tak to robić należy poki tłuszcz nie będzie wyprowadzony, a tym czasem z beczki szpetną wodę za każdy raz wylewać.

To się zaś robi w *Fabrykach* począwszy od *S. Jana* aż do twardej Jesieni, chcąc zaś to w zimie czynić, trzeba pod przykryciem *kosza*, aby się przez ciepło pory wełny otwierały i tłuszcz łatwiej odchodził; Aże nie wszystkie wełny są dobrze płukane, dla takich, aby przyskwierkły pot od wełny odciągnąć, trzeba te płuczyny konserwować, i letnio je przygrzawszy lać niemi wełnę, z której jeszcze tłuszcz potu, do-

skonałe wyprowadzony nie jest; ta albowiem woda na wskruś przeięta tłuszczem ma do siebie, iż miękczy lepiej wełnę i do wymycia sposobnieyszą czyni; I to powtarzać trzeba aż poki się ten tłuszcz nie wyprowadzi z wełny do ostatka.

Gdy wełna, z której tłuszcz wyciągnąć drugi raz trzeba, cieńsza jest od tej, której tłuszcz zakonserwowany w wodzie, to tę wodę przez sita przelać należy, dla wyprowadzenia włosa grubszej wełny, aby się z cieńszą wełną nie mieszał.

Ta ochędżona i wyczyszczona wełna traci wagi swojej do zadziwienia, to jest: 50. albo 60. funtów na 100. a na to nikt uwagi nie ma i tanio chcą kupować, co tak drogo kosztuje.

Pluczą się także zazwyczaj wełny po *Fabrykach* do wyprowadzenia z nich tłuszczu a to w urynie.

Wiedzieć trzeba iż najprędzey się wszelki tłuszcz rozpuszcza przez materią *alkaliczną* ; A że uryna w sobie ma wiele takowych soli, najsprawnieny ten tłuszcz, rozgrzana ieszcze ciepłą wodą wyciąga ; jako znać : iż na wierzchu formie materią iakoby mydlin, i przeto wyiąwszy wełnę z takiej wody, woda staie się biała, iak gdyby mydłem rozpuszczona.

Możnaby toż samo robić mydłem bezpiecznie ale dla oszczędzenia kosztu robi się uryną bez kosztu, wszak i tak Śukien dopłacać kupujący nie chcą, cale  
nie-

niewiadomi, iaka to koło nich okrutna praca.

W urynie płuczac welny tak się proporcyonnie ta wanna, to iest: do 7. części wody przylewać część  $\frac{1}{8}$  uryny; Ale gdy potrzeba wyciąga to do 3. części przylewaia  $\frac{1}{4}$ : w tym rozrządzenie *Magistra* podług potrzeby; Tak ią zaś grzać trzeba iżby ledwie rękę w tey wodzie wytrzymać można. Kłaść w nią po kilkanaście funtów welny i kwadrans naymniej w tey ią wodzie kłiem mięszac, nie kiedy ią to wyimuiac; to zanurzaiac, a to aby wszystkę tę welnę ta woda na wskruś przeysć mogła, i nie pierwey się wyimunie aż iak na drażku białosc szumowin csiada.

Pro-



Probuje się zaś czy tłuszcz doskona-  
le z wełny wyprowadzony tym sposobem:  
wziąć wełny trochę w rękę i ścisnąć dla  
wysączenia z niej wody, tak wysączona,  
im się więcej nadyma i nadrasta, tym  
lepiej sprawiona. Ugodzenie gorącości  
wody w tej mierze najpotrzebniejsza,  
której proporcya jest zazwyczaj, iżby  
w niej zaledwie rękę wytrzymać można.

Tę się wody nie odnawia, tylko  
się w proporcją dolewa, to wodą, to  
uryną, na miejsce tej, którą wełna w  
niej płukana strawiła.

A gdy się trafi, iż trzeba wannę  
wychędożyć, toż tę wodę z lekka w in-  
ne naczynie przelać, dopiero z wanny  
wyrzuciwszy pozostałe szpetności z weł-  
ny,

ny, i wychędożywszy, wlać ją nazad do swojej wanny, na co w *Fabrykach* taka wanna bydź na ustroniu i w miejscu przyzwoitym powinna; doświadczono jednak iż tak przelana druga woda nie jest tak skuteczna do swego zamiaru iak pierwsza; dla tego *Magistrowie* bez przelewania iey z wierzchu tylko, iakoby ustałą śmietaną zbierają z iey szumowiny nie kiedy i wyrzucają.

Ma także *Magister* doglądać, aby się ten likwor nie zepsuł, co się trafia na złe i burzliwe czasu chwile, albo i z innych przygod; w takich przypadkach trzeba tę wannę na nowo robić iżby użyteczna była.

Może się ta wanna naprawić tym  
spo-

sposobem: wrzuciwszy mniejszą lub większą miarę w kocioł lagru, czyli gąszczu tych soli pływających po wierzchu, którym gdyby się nie naprawiła nową uryną zaprawiać trzeba.

Wyiąwszy z tej wanny wełnę trzeba ją rozwiesić na kracie, aby okapała dobrze, dopiero tak ciepłą jeszcze w rzecznej wodzie płukać i toż poty czynić poki się częściami cała nie naprawi wełna: wymyć zaś ją w wodzie biejącej należy aby nie miłego uryny fetoru pozbyła.

Od Maja aż do Września inż się wełny w rzekach ani w potokach płuczą, najlepiej ie iest (iак zważaią *Fabrykanci*) płukać przy źrzodłach, których się

się wody ani przez deszcz mącą, ani są w zimie bardzo zimne: te albowiem okoliczności uszczerbiają doskonałemu wypłukaniu wełny, na którym cała się *Fabryk* robota naywięcey zasadza; Albowiem złe wypłukane wełny ani się bi-  
ciem otworzą, ani reszty tłuszczu potu z nich gwałtem wyciśnie, ani się do-  
brze prąść będą, nie będąc czyste, ani *Folusz* wyprowadzi, co iest wewnętrzne-  
go.

Pot przez urynę strawiony czyni wodę mętną i białą, więc gdy woda czysta odchodzi w płukaniu, znakiem iest, iż dobrze z tłuszczu i szpetności iest wychędożona wełna, a zatym do roboty dogodna.

Aby



Aby doskonale wełnę wypłukać, wodę odmieniać ze trzy razy trzeba, to z kosza do kosza przekładając wełnę, to podnosząc kosz nad wodę do ocieczenia, to w koszu wełnę wyciskając drążkami, aby ociekły plugastwa, a za każdą wody odmianą, ma wełnę prać tym drążkiem, ze 30. razy, iak praczka chusty kilanką, a koniecznie na bieżącej wodzie któraby szpetności z sobą unosiła; Ta iednak woda bydz powinna wolno płynąca, bo nagła: w koszu wełnę w iedno miejsce wpakowawszy, skutku ochędożenia potrzebnego nie uczyniłaby, i byłaby przeszkodą mieszania wygodnego wełny.

## §. V.

O Błędach zostawienia tłuszczu  
w Welnie.

**Z**łe plukane welny wielką *Fabrykan-*  
tom czynią szkodę. *1<sup>mo</sup>*. Na wadze, bo  
z tłuszczem i prochem więcey daleko  
ważą. *2<sup>do</sup>*. Bo iak są długo tak trzyma-  
ne, trudniejsze są do doskonałego wy-  
plukania. *3<sup>cie</sup>*. Bo się źle przędą. *4<sup>to</sup>*.  
Bo się pod szczotkami fabrycznemi kru-  
szą. *5<sup>to</sup>*. Bo chociaż są uprzedzione z  
biedą, rwą się w osnowach i postawach.  
*6<sup>to</sup>*. Bo kosmacieią w robocie, tak iż ich  
defekta nierówności, w *Foluszu* mydłem  
albo ziemią nakładać muszą. A któż z  
takiey roboty szpetności Sukna nie uzna?

Welny stare albo źle konserwowane,

są

są niezdatne do doskonałego wymycia, przez wszelkie używane sposoby, bo się tak tego skreca, iż nie podobna iest od-  
kikłać ie i otworzyć ; I po płukaniu tak  
zastarzałych wełn, woda iuż nie iest  
zdatna na płukanie wełn świeższych.

Gdy są tak bardzo wełny trzyma-  
ce szpetność i tłuszcz, płuczac ie, do-  
gadzac im osobliwiey trzeba: to sto-  
pnem ciepła, to wagą uryny, i to tę  
próbę trzeba czynić na małych prob-  
kach, aby wielkiey szkody uniknąć.

Szkoda w wełnie przez płukanie  
stać się może, albo z przyczyny plu-  
czącego, gdy wielością soli wodę prze-  
sadzi, albo z przyczyny wełny tak plu-  
gawey. To pewna: iż wszelkie wełny  
rozpu-

rozpuszczają się przez sole, tak woda mocna przez urynę dawną odmienia zaiste wełnę i tym prędzey im jest miększa, i dla tego, aby potu tłuszcz rozwolniła trzeba by była mocna, ale taka nie jest dosyć, aby pory otworzyła; I dla tego to *Fabrykanci* starych wełn się strzegą, bo znają ciężkość roboty koło nich.

Dobrze wymytą wełnę znać *1<sup>mo</sup>*. z białości. *2<sup>do</sup>*. z lekkości. *3<sup>tio</sup>*. z odoru, iż żadnym nie trąci fetorem.

Płuczki oszczędzając swej pracy, lubo w samey urynie wełnę płucząc czynią ją białą, ale tak płukana będzie koniecznie ostra, i bez potrzebney miękkości, na czym się zaraz dobry *Fabrykant* pozna.

Myte



Myte doskonale wełny schnąć powinny w lecie godzin 24. w zimie 30, mniej więcej, chyba że są przeznaczone do farbowania, tedy się i wilgotne po ocieczeniu do *falbierni* oddają.

### §. VI.

#### *O Suszeniu Wełny.*

Po wypłukaniu wełny doskonale, suszyć ją należy w cieniu, albowiem na słońcu twardnieje. Trzeba ją często ruszać i przekładać, aby się nie zagrzała od siebie, i nie fermentowała. Sklepy w których się suszy albo strychy, powinny być wystawione na żywe powietrze. Czeladnik rozkładając ją na tyki, albo na kratę z pręcia, albo i na podłogę, każdy kawałek w rękę wybić do-

brze

brze obowiązany, dopiero ją rozkładać, aby równo schła cała; I to z nią powtarzać powinien, aż poki doskonale nie wyschnie. Suszą wełnę na słońcu i przy piecach iak kto może, ale to partacze.

Które się wełny przeznaczają do farbowania w kolory przed przędzeniem, naylepsza iest farbować ie, gdy są ieszcze z płukania wilgotne, bo lepiej przyjmują kolory.

#### §. VII.

#### *O Chędożeniu Wełny w Machinie.*

**M**achina ta bardzo pięknego wynalazku i wielce wygodnego, iest formy okrągłego Sepetu, przez którą idzie wał, dwoma korbami z zewnątrz obracany: ten wał wewnątrz nabity iest ćwiekami krzywe-

krzywemi, i podobnemiż ściany, w których się obraca tak sposobnie, iż się te ćwieki miiiają, a w obracaniu wszelką wełnę szarpiąc na drobną rozdzielaią, chędożą: spodem zaś przez kratkę drewnianą, albo drucianą wszystkie odchodzi szpetności, z boku drzwiczkami zamykana; nie masz wełny bogdayby i ze starych materaców była, któraby się w niej nie wychędożyła. Tak wyczyszczoną wełnę, biorą na kraty sporządzone do tego drewniane i prętami białą, pod którym biciem reszta paskustwa odchodzi, i wełna gorsza, lub od robaćstwa albo moli uszkodzona; przez to bicie wełna się otwiera, nadymia, nadraasta i lżeyszą czyni. Bić ją zaś Czela-dnik powinien z boków (iako mówią) pod

E wlos,

włos, bo z góry białą więcéyby wełny popsował i skutkówby swoich nie doszedł. Ta praca bicia wełny zdaie się bydź lekka, a iest wielce potrzebna, bo tak dobrze wybita wełna dopiero iest zdatniejsza do wszelkiej roboty, i ułatwia wielce dalsze chędożenie płukania.

Znaczono przedtym Owce smołą, czym wełnę psuto, teraz przecie w wielu miejscach rozumniey znaczą rubryką, oby iedni od drugich lepsze przebierali sposoby! Bicie się wełny tak naturalne iak kolorowe we dwóch, ieden naprzeciw drugiego robiąc.

### §. VIII.

*O Płukaniu Wełny w czystey wodzie.*

Tak wybitą wełnę dają Kobiетom, które



re ią na kratkach płuczac oczyszczać po-  
winny, to z prochu, to z brudów, to z  
kołtonow, to z podleyszey wełny wło-  
sów, któreby białe Sukno, albo droż-  
szemi kolorami bydz mające farbowane  
szpecify; dla tego nie mały ich uwagi  
potrzeba, aby swoię powinność dosko-  
nale wykonały. Z kołtonów wełnę oczy-  
szczając, aby nie wzdłuż ale wszerż  
wełnę rozciągaly po trosze i z lekka, bez  
przerwania iey, bo przez to płukanie  
otwarty włos wełny lepiey wsiąknie ko-  
lory: im lepiey przebrana, tym wydatniej-  
szy i przyjemniejszy czyni dla oka wi-  
dok.

### §. IX.

*Różność Wełny rysowaney od Wełny  
gręplowaney.*

Nim się wełna prząć zaczyna trzeba

E<sub>2</sub> i<sub>2</sub>

ią rysować i gręplować. Są to dwie różne prace, a koniecznie potrzebne.

Rysowanie do lżejszych z wełny robot iako to: pólstukienek, tamizi, &c. Że do lżejszych robót trzeba, aby wełna była oprzędzona pięknie i gładko, dosyć jest wyczesać je ryskami, bo się ryskami włos prostuje, nie łamie, i w długość się swoją układa, krótki zaś wyciąga się.

Ryskami wyczesana wełna, czyni nie cienką, gładką i ziednoczoną; i takie to roboty obeyść się mogą bez folowania i parzenia.

Ale inaczej całe, robi się z wełną z którey bydź ma sukna, które to tak

bydź

bydź iednostayne powinny, iżby nici w nich znać cale nie było ; dla którey równości trzeba, aby wełna była polamana, co się lepiej robi *gręplami*, bo są z drobniejszyh drutow. *Gręple* rozmnażają wełnę, lepiej kędzierzawią i do *Folusza* doskonaley przygotnią, gdzie się w iedno dokładniemy iednoczą ; I to iest, do czego gręplowanie iest konieczne.

A ponieważ wełn gatunki są różne, różne też są *ryski* i *gręple*, rzadsze, gęstsze, z grubszych lub cieńszych drutów, i przeto w różnych czesaniach podług potrzeby, różnych się też zażywa, raz tych, drugi raz owych.

Że zaś tak *rysek* iak *grępli* iest  
po-

powszechnie używanie w *Fabrykach*, i jakie bydy powinny naywygodnieysze, tu się opisyie.

### §. X.

*O Gręplach, Ryskach i Sztraychach.*

*Grępel* powinien bydy długi cali 10, szeroki cali 6; zrobiona bydy powinna tablica iednostayna z rękowiscią wygodną, aby się nie paczyła. Strona do której się skóra z drutami przybiia, bydy ma trochę wypukła, a to dla tego: aby wyciągniona doskonale w iedney mierze zawsze wszystkie druty trzymała; płaskie albowiem iż się na nich skóra gurbi przez wilgoć zwłaszcza, długo w robocie służyć nie mogą, i często ie odmieniac potrzeba, co wiele kosztuie.

Te

Te druty na wołowej mocney skórze byǳ szykowane powinny, innaby słaba była. Druty mają byǳ dobrze zawiane i nie długo wypuszczane, bo się niemi mocniej i lepiej czesze, kolor lepiej się iednoczy, i wełna rozplątywa, gdy z długimi drutami, tylko się kręca.

*Ryski* inne są na osnowę, inne na wążek: na osnowę byǳ mają długie cali 10, szerokie na cali  $1\frac{1}{2}$ , do wążku zaś byǳ mają długie cali 10, szerokie cali 3, na deszczulkach płaskich z rękowiciami iednorodnemi wygodnemi; Że zaś nierówno *Ryski* szerokie przyczyna iest: iż osnowa byǳ z cieńszych nici, niż wążek powinna, dla tego lżeyszą *ryską* bywa czesana, bo w wążku iest mniej do rozciągania.

Są



Są jeszcze *Sztraychy* kolanne, któremi się na kolanach czesze do przędzenia na kołowrotach wielkich, że się zaś na wielkich kołowrotach nacymieney przedzie i naydelikatniey, *Sztraychańi* się też kolannemi naydelikatnieyszymi do tey przędzy wełna przygotowywa.

*Rysownik* mieć bacność powinien, aby sobie dobrze *rysę* umiał wyostrzyć, nałożyć, poprawić, gdy mu się druty w robocie poprostują, które trzeba, aby iak nayrównieysze były, albowiem od równości Instrumentów równość roboty zawisła, na doskonałości naczynia doskonałość i pracy zależy.

*Ryski* i *greple* naydoskonalsze są gdy, iak w *Anglii* na Szachownicy są  
ukła-

układane, równości chybić nie mogą;  
Do nas z *Wrocławia* dość dobre spro-  
wadzaią.

Kolannych zaś *Ryseki* druty sadzone  
bydź mają pod linią *diagonalną*, to jest  
w ubocz, ale z cieńszych jeszcze drutów  
niż (c) *greple* lub *ryski*.

Białe wełny czeszą się dwa razy, ko-  
lorowe trzy razy do doskonałości.

## §. XI.

---

(c) Roku 1750. Znalazł się Rzemieślnik z Bawa-  
ryi rodem, który wynalazł *Machine* robienia  
wszelkiego gatunku *grepli* i *rysek* z niewypo-  
wiedzianą szypkością, bił i ucinął jednym cie-  
niem 11,000. drutów, i tyleż zaraz dziurek w  
skorze wyróbił.

## §. XI.

*O Tłuszczeniu Wełny Oliwą.*

**W**yplukane wełny, gdy do czesania daią, napawaią ie oliwą, która ią czyni miękką i sposobną do czesania, bo tak odwilżona nie rwie się.

Wełna przesadzona oliwą klei się,  
dla tego proporcją w *Fabrykach* zachowuią,

---

Tę *Machine* ofiarował iednemu Xiążęciu *Niemieckiemu* w *Paryżu* pod ten czas nayduiącemu się za 3000. *Liwrów*. Ale zawiedziony w nadziei, sekretu we *Francyi* żadnemu wyiawić nie chciał, i za większe niż pretendował pieniądze. Gdy ten Xiążę wróciwszy z *Wojaznu* pisał do tego *Magistra*, aby do Dobrego przyjechał, próżno go z listem po *Paryżu* szukano, znać iż był wyniosł się do *Anglii*, gdzie więcej wynalazki szacuią i nadgradzaią.

wnią, inni do 8. funtów wełny, leią funt  
1. oliwy na Osnowy, na Wątek zaś która  
ma iść, do 8. funtów wełny, oliwy leią  
funtów 2, dając przyczynę: iż gdyby  
więcey oliwą skropiona była, nie prze-  
dłaby się tak gładko i kręto, iak na O-  
snowę należy, na Wątek zaś uydzie, bo  
grubsza przędza idzie, i mniej kręcona  
bydź powinna; Lecz to doświadczenie  
woli *Magistra* zostawia się, ani mu tu  
co przepisywać można, którego honor  
cały z dobrej roboty Sukien.

To iednak pewna: iż letnim czasem  
więcey się daie do wełny oliwy, niż zi-  
mą, bo i wełna przez sucho więcej iey  
trawi, i dobrze ią mięszać potrzeba, aby  
cała wszędzie równo nasiąkła tłustością.

Do

Do białego koloru mniej się daie oliwy, do innych kolorów więcej: Tak umięszaną wełnę Czeladź w sztuki rozciąga potrzykroć, sposobiąc ją do czesania *gręplami*, iak zowią w *Fabrykach* na koniki.

Na tych konikach na desce przybity iest ieden *grępel* z drutami w górę, na który się wełna nakłada w płask, a ręcznym z góry zawsze gręplnie się; gdy są nowe, pierwszą garść wełny dobrze w oliwie odwilżyć należy, aby się gładziey gręplowało, bo na tak napoionych *gręplach* skóra lepiej dōlega.

Pierwszy funt wełny tak oliwą zmoczony na nowych *gręplach* zaprawienie, rozdzielić po troszku do całej roboty należy.

Na



Na wyprawnych *greplach* Czela-  
dnik ma wolną i równo nakładać, równo  
czesać, i równo zdejmować, przewracać,  
ażeby ią iak jedwab rozpierzył: im le-  
piey rozpierzona tym łatwieysza do przę-  
dzenia, i za dobrze wyrobioną i wycze-  
saną płaci się tylko.

## §. XII.

### *O Mieszaniu.*

**R**obią się Sukna z naturalnych wełnie  
kolorów bez farbowania ich, iako to bia-  
łe, czarne, w różnych stopniach, kaszta-  
nowe &c. inne Sukna robią się z dobra-  
nych kolorów, które tworzą ieden, gdy  
Osnowa i Wątek iednako są farbowane.  
Inne w mieniających kolorach, gdy Osno-  
wa innego, Wątek innego koloru; Sło-

wem

wem: napełnego koloru postawy wełna farbować się może albo przed przędzeniem, albo już i sama przędza, lecz za zwyczaj pełne kolory w postawach farbować się zwykły; Ale mówmy o mieniących się kolorach, które większej potrzebują uwagi.

Sukna popielatego koloru, wyższego, niższego, perłowego, kaffowego, &c. robią się z wełn różnym kolorem farbowanych, mieszanych, to aby jeden formowały, to aby mieniony wydawały: W pierwszym zdarzeniu, trzeba iednostajność zupełną zachować: w drugim różność odmiany doskonałą. Tak właśnie *Fabrykant* dobierać musi kolorów, i one ugadzać iak *Malarz*, aby się oczom podobowały, i w tym to znać gust *Rękodziel-  
nika*,

*nika*, gdy zawsze nowy powab oczom wystawia; dla tego w probkach małych wełny mięsza, czesze, gręplnie, stosuje, iednoczy, aż poki nie trafi, trafiwszy dopiero robi w postawy.

Umiarkowawszy tak doskonale gatunek, liczbę, kolor, ilość, do miészania iey przystępuje.

Różni ią różnie miészaią, iedni zaraz, inni po wyczesaniu iey, co lepsza.

Aże się w *Fabrykach* robią Sukna tęższe i wietcieysze iak *n. p.* półsukienka, do różnych robot różnie miészac *Fabrykanci* mają przyczynę, podług doświadczeń swoiey sztuki i nauki; mocą którey przy słusznych racyach tak piękne wyrabiaią rzeczy.

W *Fabrykach* poſpolicie wyczęsanę welny i zwinięte w warkocze, biorą Kobiety do przedzenia w różnych kolorach, których tyle ma być w proporcya, z ilu kolorów składać się będzie postaw według ułożenia *Magistra n. p.*: Chce *Magister* w trzeciej części jeden przymięszać iakikolwiek kolor, bierze do szpulowania 3. Kobiety, pierwsza i trzecia szpulnią kolor pryncypalny, druga zaś między nimi szpulnie odmienny kolor. Jeżeli zaś z więcej kolorów mięszać będzie na postaw welny, w proporcya brać tyle Kobiet do przedzenia powinien; co iak swoją proporcya tak swoim porządkiem ma czynić.

I tak dosyć jest przygotować weinę dla *Przędek*, sukien mieniącego się koloru,

1

4



ne, z iakiegożkolwiek bądź materiału, zdatność swoją tracą; dopieroż delikatna wełna nad potrzebę męczona (iako mówią) nacylniejszy swoy jedwab gubi.

I tę różnicę przedzenia i wyprawiania wełny na osnowy lub wątki. doskonałości *Magistra* interesowanego zostawmy; Z tym wszystkim, tyle wełna byćć czesana powinna, aby się otworzyła: i mniej wełna byćć obrabiana powinna, która idzie na osnowy, niż która idzie na wątki.

Co zaś tycze się wełn farbowanych doskonały *Magister* zaradzić potrafi, czego by w wyprawie wełnie brakowało.

## §. XIII.

*O Przędzeniu Wełny i czesaniu szczotkami drucianemi.*

Sztukami wydaie się wełna do przędzenia pod wagą, którą wyprzedziona *Przędki* fabryce oddawać pod tą samą wagą się obowiązane, iako iest w Tablicach Tom: II.

*Przędki* nim ieszcze prząść zacząną tę wełnę osobnemi i gęścieyszymi niż *ryski* i *gręple*: *sztraychami* to iest, przeczesują ją sobie i w warkocze zwiaiają, które potym do szpulowania na [cywki biorą.

Poduszki na których ie czeszą bydź powinny skurzone nie płocienne, aby w

F2                      czesa-

czesaniu ostrą szczoteczką z płotna nie zarywać do wełny, bo ta odmienna materia aniby koloru nabrała iak wełna, ani by się sfolowała iak należy.

Te warkocze im się lepiej rozciągają, i im są przeźroczystsze, znakiem jest lepiej wyprawioney wełny.

*Przędki* przędą na małych kołowrotkach grubiey siedząc wygodnie, na wielkich stojąc koniecznie, przędą cieniey, uważać powinny, aby iak naygładziey przędły, iżby ich wyprzędzone nici ani węzełków ani nierowności nie miały. (d)

*Przęd-*

---

(d) W Anglii mają sposób iż na iednym kołowrocie *Przędka* dwie nici przędzie.

L' Academie Royale de Sciences de Paris.

*Przędka* ma iak nacyściey swoje wrzeczona i kołowrot trzymać, aby przędziwo nie zarwało skazy. Powinna nie mocno bardzo nici kręcić, bo doświadczenie uczy: iż nici nad miarę potężniej skręcone, i prędzey się rwą i nie dobrze się folnią, bo się źle łączą z osnową.

Skutek prosto kręconey nici, różny jest od nici krzyżowo kręconych: gdy albowiem na wątki kręcą krzyżowo nici, kręcą je od prawey ku lewey ręce prosto, zaś kołowrotem na osnowy kręcą się od lewey ku prawey ręce; Co w folowaniu lepiej się wyprawia i wiąże, iż się wełna w przeciwne otwierając

stro-

strony, doskonały kley, zachacza, i  
okrywa suciey. (e)

#### §. XIV.

##### O *Snowaniu.*

Cywki nawinione na szpulach iak w  
drabinie ~~opad~~zaia aby zwrotne były,  
dopiero z tych cywek nici między palce  
na snowadło to iest *kibę* czyli umyślnie  
do tego szeroki kołowrot stojący zrobio-  
ny, snuią, i stąd to biorą się osnowy  
wszelkiego rodzaju; Snuiący atoli ma  
uważać, aby zerwania dobrze nawiązy-  
wał,

---

(e) Sam P. Roufso choć obroty szpula snowadła  
matematycznie kalkulował, Przqdkom iednak  
od sztuki (iak zwyczaj) po gospodarstwu płacił.  
*Ibid.*



wał, gruczoły znosił, paskustwá wyrzucał, czystą i iak nayrównieyszą oddał osnowę.

Wiele nici wchodzi w Sukna długość albo szerokość, dość iest iasnie wyrażono w Tablicy Tomu II. od Sukna Ordynaryynego aż do Francuzkiego przedniego.

\* Snuiący trzymając w prawey ręce nici, albo przędzę z cywek 24. między palcami, lewą ręką obraca snowadło, i w miarę obrotu snowadła zniża prawą rękę aż do dołu, gdzie doszedłszy, i osnowę założywszy na odwrot w górę postępuie obracając snowadło ; I tak robi aż poki osnowy nie skończy.

Snu-

Snujący uważać powinien czy się wszystkie cywki obracają, i gdyby której nie dostawało, albo wyszła, ładnie nawiązać powinien, i w iedney mierze zawsze prawą rękę trzymać: bo gdyby co zwolnił iakieby były w osnowie, takieby się zwolnienia w Suknie pokazały; Dla tego aby doskonale snował wprawnego do tego Człowieka potrzeba.

Skończywszy snuć osnowę ile na postaw potrzeba, odeymuiąc ją: ma przewieżywać kraykami aby się nie mięszała i nie plątała zabiegając nie potrzebnym robotom, gdyż *Fabryka* idąca wałem, zaledwie potrzebnym wystarczyć może.

## §. XV.

*O Folowaniu.*

Folowanie jest to robota w Sukiennictwie do której się poprzednicze wszystkie fabryczne prace ściągają. W Foluszu to Sukna wszerz i wzdłuż wybiia się. Sukna są iak płotna. przed folowaniem, w Foluszu dopiero postaci Sukien nabycwają: i ten ukryte kolory w przedziwach dopiero wyjaśnia; Bydź tedy zwiiane Sukna inaczey wszerz, inaczey wzdłuż do folowania mają, bo iaką skazę w folowaniu wezmą, iuż iey naydoskonalszy *Magister* nie zniesie, ile że ta z gorącości wody pochodzi, tym tężey wpaia się.

Folusz chociaź potrafi Sukna oddać dłuższe albo szersze, ale *Magister* staranny

ranny woli stracić na łokciu, niż mieć nie dofolowane, albo przefolowane postawy; Dla tego iak *Magister* w wyprawie, tak *Folusz* w folowaniu, pewien śrzodek utrzymywać obowiązany, którego nie dosadzić, albo go przekroczyć, jest zawsze iak błędem tak szkodą.

*W Fabryce* moiej ubogiej *Krakowskiej*, postaw mitłowy dobrze wyrobiony, foluie się tylko na trzy rychty: 1. dla oczyszczenia go ze wszystkich szpetności. 2. dla wyciągnięcia tłuszczów zwierzchnich. 3. dla wyciągnięcia tłuszczu wewnętrznego, który był jeszcze w wełnie zostawał, i dla ostatney wyprawy, i na tym dosyć. Męczyć Sukna iak w zagranicznych *Fabrykach*

*kach* widzemy, nie masz na to u nas nakładu: bo to nie prywatnych Osob, ale bydź na to publiczny expens powinien.

*Parvi parva damus, dent tibi grandia grandes.  
In rebus magnis & voluisse sat est.*

Co ieszcze w Foluszu moim iest pracy robotnikom oszczędzającego wielce, i roboty przyśpieszającego, wynalazku *Fabryki* moiej *Magistra P. Świerczkowskiego*, to iest: *korba*, którą się po ostatniey z folusza wyprawie, postawy z wody wykręcaią tak składnie, prętko i doskonale, iż w krotkich godzinach wyschnąć dobrze mogą, która wysuszania ich praca dni w innych *Fabrykach* kosztuie.



*O Klieniu Osnowy.*

**O**snowy do roboty zazwyczaj smarują klijami aby tętsze były, i w przewracaniu ustawicznie wątków aby się nie rwały.

Smarują ie albo klijem do tego robionym, albo skórą ze słoniny albo taki kley robią z tłuszczu skóry kozy dzikiej, albo mąką z klijem z różnych skór którym lekko rozgrzanym moczą osnowy, przewracają ie w suszeniu, aby tętsze od spodu nie były, co by tkaczom na warsztacie wielką ciężkość zrobiło, i iak nayrówniey ususzone dopiero na warsztaty wydaia ; Koniecznie ia atoli iakimkolwiek klijem gdzie zwyczaj iest napuścić potrzeba, bo rwąc się osnowa w robocie  
cho-

choć zawsze nawięzywana, i robotęby szpetną wydała i krotszą nad zamiar.

Lepiej ią nierównie suszyć na słońcu albo na wolney aurze niż przy piecu, co i mieszkańcom na zdrowiu szkodzi.

To pewna iż suszona osnowa powietrzem, lepiej się dostaie, niż suszona ciepłem z ognia; ale doglądać potrzeba, aby nie zarwała deszczu, równie iak inney iakiey przynaglaiącey potrzeby, zbierania iey z tyk, na których rozwieszona, boby te przeszkody czyniły nierówność w przeięciu kliem.

## ROZDZIAŁ III.

### *O Warsztacie.*

#### §. I.

#### *O Tkaniu na Warsztacie.*

Naypryncypalnieysza i nayładnieysza w całej *Fabryki Sukienney Rękodziele* praca iest, tkanie na warsztacie, i iak wy-  
ciąga bardzo wielkiey uwagi i zręczności  
tak wielkiey z robotników wprawy i wier-  
ności.

#### §. II.

#### *Opisanie Warsztatu.*

Jest to proste ciesielskie wiązanie na 8.  
albo 9. stop wysokie, podobnież długie,  
a na stop 6. albo 7. szerokie, w którym  
cała iego *Mechanika* zamyka się: w nim  
są trzy wały przez długość tey maszyny  
idące;

idące ; ieden na spodzie , który utkano Sukno na siebie zwiaa, drugi przez który osnowa przeciąga się , trzeci, z którego cała tam będąca osnowa na postaw , powoli spuszcza się.

Gdzie Czeladź wątkami w *tóteczkach* przerzuca osnowę , która przez *Efner* w *Kamy* włożony przechodzi, przerzuca ieden ku drugiemu koleją. Jest waga od wierzchu spadająca która ich robotę przybliżając równa, i zowie się *Łada*.

Aby zaś się osnowa krzyżowała lekko nogami pociągając w koley *Szafty* z osnową przeciągnioną do *Szaftów* przywiązaną, tak: iż za stopy prawey naciśnieniem ieden *Szaft* idzie na dół, drugi  
wyska-

skakuie, iak znowu: za lewey nogi naciśnieniem, dólny idzie w górę a gorny uniża się, czyniąc mieysce przerzucania łotek z cywkami.

Efner naymisternieysza część w warsztacie który mieć tyle szpār powinien ile nici w osnowie, a każdą z osobna.

To zaś wszystko z naysuchszego drzewa nayregularniey zrobione, swemi wagami natężane i miarkowane, korbeczkami obracane byđź musi.

Łodki są z drzewa, długie na cali 15, w śrødku na 2. cale dobre, szerokie, na obu końcach, kończato zakrzywione, aby lotnieysze były, i na koło obwiedzione rogiem: W śrødku na 4. cale wy-  
drażo-



drażone wzdłuż, wszerz zaś na półtora cala, z których każda przez jedną stronę nakrywa się lenijką w wydrążeniu na 3. cale, do wysączenia wody: po drugiej stronie podobnicż na narzędzie potrzebne iey schowanie: w środku na pół cala są wyższe, których wysokość ku końcom zniża się: w to wydrążenie kładzie się *cywka szpulana* watek robiącą; przenosi zaś wydrążenie *cywkę*, aby się watek w przierzucaniu nie tarł o osnowę z obu końców okute gładko skuweczkami mosiężnemi, aby się nie targały osnowy; z boku ma dziureczkę którą się watek snuie, watek iest obwiniany na trzcinie na oba końce.

Doskonale wysuszoną osnowę aby dobrze na warsztat ułożyć 4. ludzi trzeba.

G                      Jeden,

Jeden, który osnowę całą na górnym wale przytrzymaie, dway inni nici osnowy przekładają sposobnie to na *Efner*, to do *Szaftów* wiążąc ie, które to *Szafty* za przyciśnieniem stopą wznosić się albo unizować mają: czwarty, który wał dolny nawiezuie na nici do tego sporządzone, aby i szlaków z wełny nadaremnie nie tracić, tudzież leniami dzielą osnowy nici, co naypretsza i naywygódniejsza.

Z góry perpendykularnie czyli prostopadle są wiązane do kołka te *Szafty*, unizujące się i podnoszące, tak: iż robiący na warsztacie i ręce i nogi zatrudnione mają, iak Organista na pedałach z wszelką łatwoscią, siedząc na końcach w machinie.

W robotach tak prostych iak krzyżowych Czeladnicy jedną albo dwiema łódkami rzucają ku sobie; Ta tylko krzyżowej od prostey roboty zachodzi różnica, iż gdy Sukien krzyżowe wyrabiają roboty, podnożków w warsztacie tyle zakładają ile *Szafków*: to iest, każdy Czeladnik ma pod stopami podnożków po 4. gdy w prostych robotach mają po podnożków 2. i w ten czas zawiesza się *klubka* z dwoma kółkami na każdą stronę.

### §. III.

#### *Szlaki.*

**D**ają się Szlaki albo z włosia koziego, albo z nici, albo z ordynaryiney wełny, na tym fundament aby były długie i mocne.

W Fabryce *P. de Julianne* na Szlaki włos czarny, psi daią.

Aby się Szlaki Sukna w foluszu różnaly, prawidła sztuki od tego *Magistrowie* mają. Inni Szlaki nayprzód folią co im za klienie służy, ale w tym *Magistrowie* nie zgadzaią się. Jedni Szlaki folią w popiele, inni w błocie z ulic, inni w urynie, inni w kredzie, inni w glinie; iako więc te folowania różne, różne czynią skutki, ponieważ iedne bardziey stępuią niżli drugie, a potrzeba wyciąga, aby Szlaki równe były, trzymać się więc należy każdemu swego doświadczenia: bo wielka iest bieda, gdy Szlaki są krotsze, co niewypowiedzianie szkodzi i czesaniu postawów, a bardziey postrzbyganiu; Albowiem nożycami, całej szeroko-

szerokości materaca nie zabierze, iak przeciwnie: dłuższe Szlaki od Sukna, Sukno nierówne czynią.

Ztąd poznać iak ciężko przychodzi umiarkować iedno do drugiego; i dla tego wagi wiążą w robocie do kraiek, aby ie natężyć lub wolnić i ugadzać z Suknem iak naylepiey można. Gdy w robocie Sukna szlakiem nie ugodzi, naylepszy sposób obciąć go, ale kupujący w różne podeyżrzenia wpadać zwykli o Suknie bez szlaku.

#### §. IV.

##### *O Tkaiących na Warsztacie.*

Tkać Sukno iest to niemal iedno co plotno robić. Czeladnik z lewey strony siedzący, opiera swoje stopy o podnożki  
równie



równie iak Czeladnik z prawey strony na warsztacie siedzący ; i oba lewą stopą naciskając podnożek, czynią, iż przywiązana do nich *szafta* z połową osnowy podnosi się: prawą zaś nogą naciśnawszy podnożek, druga *szafta* z drugą połową osnowy wznosi się, a ta upada, i tak ustawicznie, gdy iedna *szafta* w górę idzie, druga opada. *Szaftów* tych w każdym warsztacie iest cztery. W tym iedną rękę na *ładzie* trzymając tak, którą Czeladnicy przybiłią robotę swoją dla równości: przerzucają w tym drugą ręką ku sobie *łódki* z wątkami wilgotnemi, w te między *szafty* otwory; i im lepszych gatunków Sukna robią, tężey go *ładą* równać powinni, i tak aż do zakończenia postawu.

## §. V.

*Czeladzi w Warsztacie Powinności.*

1<sup>mo</sup>. Czeladnik nim w *tódkę* wątek włoży, powinien go dobrze zamoczyć; albowiem wełna nie zmoczona na wątek nie kleiłaby się z osnową, iako twarda i odpór dająca: a przeto Sukno byłoby więtkie, w *foluszuby* się nad to stępować, aniby go na *ramie* dosięgnął bez szkody; a *Folusznik* byle swoje zrobił, iak przywykł, wszak nie pyta się o szkodę *Fabryki*.

2<sup>do</sup>. Ma uważać aby dobrze koło osnowy mocą *korby* zębatego kołka szlaki wyciągał. -

3<sup>tio</sup>. Czeladnik iak nayrówniey i mocno podnożki naciskać powinien, aby się  
w ie-

w iedną zawsze miarę *szafty* wygodnie otwierały, co i oko patrzących na to bardzo pięknie bawi.

4<sup>to</sup>. Czeladź *ładą* równie bić powinna po kilka razy robotę, każdy wątku przerzut: bo bez tego byłoby *ładałakie* Sukno i wątkiem nie napelnione.

5<sup>to</sup>. Czeladnicy osnowę trzymać powinni w równej zawsze szerokości, lenią w szlaki wpinaną, która na przerzucie *łotek* drzeć cała równo powinna; mają także uważnie robić, aby Sukna żadnym przypadkiem nie zdziurawić, dla tego dostrzegać mają aby robota nie blisko *szafty* była, ani daleko, zawsze lenią w miarę posuwać.

6to. Łada trzymająca szerokość Su-  
kna przynajmniej na cal odległa wątek  
przybijać powinna, aby się Łada z *Sza-  
ftami* nie potykały, bo króm puku nie  
dobiłaby doskonale.

7mo. Czeladź powinna uważać aby  
się nici nie rwały, szczególnie dwie  
w kupie albo blisko siebie: boby to Su-  
kno słabło, i w foluszuby się ze szkodą  
pokazało; bacznąć tedy mieć mają za-  
raz każdą nić nawieżywać, tak między  
*szafkami* iak indziej w całej osnowie,  
a to aby ani skazy ani dziury nie było.

I w tym mieć uwagę powinni aby  
stosownemi niciami nawieżywali: kliłone  
kliłonemi, to jest szterkowanemi: wil-  
gotne wątkowe ze swoich *cywek* wątko-  
wemi.

8vo. Czeladnik gdy rzuci *łódkę*, a nieć mu się albo zerwie albo wyidzie, powinien ją zaraz w tym miejscu nawiązać, aby podwoynę nici w postawie nie zostawił; co jest iedno, iak gdyby wątku nie wyciągnął i dwie nici w kupie zostawił, co jest defektem: możnać ją wprowadzie wyciągnąć, ale i wełny i czasu szkoda, bo to nie bez trudności przychodzi. Gdy trzy nici w kupie zowie się *Troyca* do opisaney kary.

Strzedz się mają dwóch nitek zerwanych w iednym przerzucie wątku.

Skazy w Suknie pochodzące ze słabości szlaków, w których kilka nici nie robią, gdziekolwiek tak są, szkodliwe tak dalece: iżby Sukno rozrabiać przyszło,  
ale



ale iż to znużająca robota, Czeladnicy nie przestrzegający tego na karę w *Fabrykach* opisaną za tę niebaczną karani bywają; Po fabrycznemu zowie się *Spółka*.

9<sup>no</sup>. Czeladnicy utkawszy Sukna na łokieć albo co więcej, zrobione z walu rozwiać powinni, ażeby na podnożkach warsztatu wysychało, ale to co do Sukien kolorowych, i trzeba je zawsze rozwiać i wyciągać, zwłaszcza w dni suche albo wilgotne, boby się bez tej pilności kolorów ówwinionego Sukna na wół odmienił ze szkodą *Fabryki*.

10<sup>ma</sup>. Czeladź strzedz się powinna skazy, która się tym sposobem trafia, gdy albo wątek źle *ładą* przybity, albo gdy wątek nie namoczony równo, zaczym  
nie !

nie mogąc się skleić z mokrą nicią, sucha nieć, czyni takową skazę ; Dla tego Czeladnik gdy robić za warsztatem poczyna 4. albo 5. *cywek* namoczyć niech zawsze pamięta: Takie nici w Suknie zmatane zowią się po fabrycznemu *Táblica* podpadająca karze.

*zimo.* Czeladź gdy *ładą* nie dobiła jakiej nici, robota tam przeźroczyta zostanie, ani się w *Foluszu* na równo założy: owszem w wyciąganiu Sukna na *ramie* w takowym miejscu pęka się; także gdy osnowa nie wyciągniona równo i tego cała, iż się iey niektóre nici opuszczają, czynić i to zły skutek zwykło.

Uważać i to należy w *Fabrykach*, aby spodni wał, w środku był prawie

na cał grubszy niż po końcach, bo gdy boki grubszą robotą szlaków są wypełnione, dla równości Sukna ze szlakami, wał takową robotą bydźby powinien.

Dla tego w *Fabrykach* utkane Sukna natychmiast z warsztatu do oglądania niosą, czy nie masz w nich którego z tych tu wyrachowanych defektów.

Z *Folusza* gdy przyidzie Sukno, i w szerokości iego pokazują się buchy, zwałią przyczynę: iż wątek był gruby i bardzo skręcony, i to za prawdę bydź może, gdy buchy są małe; ale wielkie, gdy się okazują tak w długości Sukna iak w szerokości, to iest wina Czeladzi Sukno tkaiącey, którzy cienki dając wątek wodą go zepsowaną moczą, w rękach  
trze-

trzepią i dopiero suszą: z tym folowanie Sukno wielkie ma buchty, bo nadpotrzebnie moczony wątek mieysca swego doysć nie może, ani go folowanie dociągnie.

Bywają buchty i pukle z tego ieszcze, gdy Czeladź nie wysuszywszy doskonale szlaków, z których wilgoć przechodzi do Sukna, i tak ie gurbi; iako i z tego, gdy szlaki są dłuższe albo krotsze, bo lubo się więcey fólnią szlaki, iest iednak proporcya którey w tym uchybiać nie można. Gdy są dłuższe: Sukno będzie mocniejsze w środku, więtsze po kraiach, gdy krótsze: będzie Sukno przeciwnie mięzsze po kraiach, więtsze we środku; takich obu Sukien szcztoką dobrze nie wyczese, ani *Postrzygacz* dobrze

brze ie wystrzyc potrafi, owszem łatwo ie przecinać może. Takie Sukna ani w prafsie ciepłej dobrze byǳ wyprafsowane mogą : tyle złego zatym idzie iż nie wieǳieć kogo o złą robotę posąǳać, a pewna szkoda. Ktoby sąǳił iż z nierównego *ładą* dobiłania nierówność ta Sukna pochodzi?

Zdięte z warsztatu Sukno ǳię Ko-bietom do mycia, i wyprowadzenia z nich defektów, iakieby się w robocie im przytrafiły były : tych powinnością iest, na stołach nakształt *pulpitów* ku światłu nachyloonych przeciw okna, rozeznawać wszystkie defekta i ile można poprawiać, aby do folowania wypoprawione poszły ; I tak powinny igielkami wybierać węzełki, podwoyne nici, płaszczyc gruzolki, wyciąz.



---

wyciągając nierówność bez zerwania o-  
snowy, boby się w folowaniu dziura zro-  
biła, i tę pilność przed myciem Sukna  
robić mają: bo cokolwiekby w Suknie  
zostało na wierzchby Sukna koloru wy-  
szło i iednostaynośćby szpeciło.

---

## R O Z D Z I A Ł IV.

O *Folowaniu.*

## §. I.

Sztuka folowania iest w *Fabryce* nayistotniejsza, z tego powodu więc wyciąga naywiększey uwagi i wiadomości, ktorych się nie nabywa tylko długim doświadczeniem. *Magistrowie* więc znać się na niej [powinni, aby nią doskonale zarządzali, ieżeli chcą iżby Sukna z ich rąk doskonale wychodziły.

Jeżeli się z Sukna tłuścisz wszelki nie wyprowadzi, i folowaniem mu zapewne nie dogodzi, z tey przyczyny wszelkie inne starania są nie użyteczne: bo to umiarkować robotę mogą ale nie istotnie

H                      popra-

poprawić ; a to iednak często nie umię-  
iącym się powierza.

Trwałość Sukien nad wszystkie inne  
materye które się nie folują, okazuje do-  
skonalsłość oraz i konieczną potrzebę tey  
*Folusza* maszyny.

Naydokładniey Sukno w warsztacie  
robione, gdy się z warsztatu zdeymie,  
bydź musi brudne, wietkie i grube, ani  
się obeydzie bez dziurek, szpar, chociaż  
przez dobrą Czeladź robione i *ładną* do-  
brze dobilane ; po folowaniu iak zaraz iest  
jaśnieysze, mocnieysze, pięknieysze i  
miększe i bardziey zbite, chociaż skła-  
dające ie nici połowę swej istoty stra-  
ciły ; zaiste zawszeby *Magister* bydź  
przy folowaniu powinien.

Wszel-

Wszelkie materyiki albo płotna, im się więcej piorą czy kłankami czy foluszem nawet, zawsze się wietszemi stają, gdy Sukno folowaniem tężeie.

Umoczymy w wodzie sztukę płotna, ale zmierzwszy ją pierwey, postrzeżemy wprowadzie, iż stężeie, że na mieysce powietrza wnidzie woda, atoli się skurczy, i ubędzie go. Jawnym wyobrażeniem iest tego sznur, który się z różnych nici składa: ten zmaczany staie się krótszym, chociaż grubszym, niżeli był suchym, podobnież skracają się i grubieją płotna, podług proporcyi nici; Ale sznur gdy wyschnie przyidzie do swey pierwszey miary ze wszystkim. Płotno im dłużey moknie, więcej się napawa, i przez bicie go kłankami pęcznieją nici,

że się wilgoć tam tłoczy- gdzie musi, ale tym samym kurczy się bardziey, lecz się nie rozpierza; gdy Sukno zrobione z wełny przez folowanie rośnie, gęstnieje i rozpierza się. Płotno naybardziey zmoczone i folowane, że część istoty swoiey utracą, gdy wyschnie, lubo wraca się do swoiey wielkości i jest bielsze, ale jest oraz i wietcieysze niż dawniey było, co dowodzi iż się nie foluje, czyli nie wyprawia; toż można mówić o Suknie co i o płotnie, ale trudność rośnie w moczeniu.

Wełna z siebie tłusta nad to moczona oliwą do gręplowania i przędzenia, tłustości woda się nie chwyta, skąd pochodzi iż woda nie przenika tłustego, iak przenika inne, na to tylko sam *Folusz* odpowie.



*W Foliu*z stępami drewnianemi  
bią się Sukna które wełnę otwierają ra-  
zem i wybiiają z tłuszczu, dodając glinki,  
która ma własność tłuszczu wyciągać.

Uryna która się alkaliżuje, czyli sło-  
nieie łatwo, z tłustością robi iakowąż  
pianę mydlaną, którey znowu jest przy-  
miot rozwalniać tłustości; Nakoniec wo-  
da ciepła którą się polewa w stępach  
Sukno, wspomaga do folowania naybar-  
dziej. Sądzę: iż i ingredyencye i farby  
których w folowaniu używają, nie do sa-  
mego tłuszczu wyciągnięcia z postavów  
służą. Rozumiem: iż pomagają do kę-  
dzierzawienia się wełny, rozpierzania, ie-  
dnej przez drugą zachwywania; czego  
bydź nie może w płótnach, i że te na  
mieysce ustępującej tłustości wpaiają się  
w weł-

w wełnę ; i pierweybyśmy płotno na strzębki rozbili, niżby się ufolować mogło ; Trzeba tedy wnosić iż w folowaniu nici wełny rozkręcaią się, pęcznieią, iż się włos osnowy z włosem wątku mata zupełnie, tak dalece: iż się z postawu staie iedna *masa* kapeluszowa.

*Masa* na kapelusze nie przędzie się, tey iednak trwałości nabywa, iż się opiera wodzie, i że iest oporna do zdarcia ; ale tę trwałość nie czemu innemu winna, tylko *Foluszowi*, albowiem iey *masa* nie inna iest, iak skleienie i wiedno tęgie zbicie wełny.

Skutek folowania postrzedz się nie daie iak tylko na wełnie, albo na pierzu ptasząt, ale jedwabie, nici, lny, konopie,

pie, kotony &c. folowane bydź nie mogą. Bydź może iż dla tego że są zbyt długie gdy zmokną, iż chwytac się nawzajem nie chcą. Krótko mówiąc: folowanie zgoła nie służy tylko wełnie, i im ta cieńsza tym lepsza: im bardziey Sukno się foluje przez ziednoczenie nici tak osnowy iak wątku, tym więcey gubi swej długości i szerokości, i zdaie się, iż do proporcji nici, bydźby stosowne ubywanie powinno, lecz to nie tak iest; Albowiem Sukna więcey ubywa wszerż niż wzdłuż. Sukno dwulokciowe wszerż z warsztatu, z *folusza* wychodzi z szerokością na łokieć, więc ubywa go połowę; i baćby się trzeba koniecznie aby postawu łokci 20. z warsztatu, nie ubyla połowa, to iest, iż z *folusza* długie na

łokci

łokci tylko 10, ażeby nie wyszło ; Ale tey długości zbiega się tylko (iak z doświadczenia) część czwarta niemal ; Czyli dostateczniej: Sukno z warsztatu mające łokci 43. długości, na ćwierci 9, szerokie, aby dobrze folowane było z *folusza* trzymać powinno wzdłuż łokci 24. wszerz ćwierci 7. Jakże go wiele nbywa? W lepszych *foluszach* Sukna nbywa po folowaniu wszerz niemal połowa  $\frac{3}{7}$ . wzdłuż niemal trzecia część. Uważając iż Sukno dostateczniej osnowy ciężey się wszerz zbiega niż które jest wątkiem proporcjonalnie dołożone ; Tu ciężko o przyczynę.

Prawda istotna iż osnowa bardziej jest kręcona niż wątek, iż ią kliem utrzymują w tędze, iż ią na warsztacie wycią-

wyciągaia iak tylko można, gdy wątek lekko jest przedziony w przerzucaniu nie wyciągany i nad to ieszcze moczą go do roboty; wszystkie te przyczyny okazują iżby Sukno wszecz ustępować powinno. *Foluszniacy* miano tego wszystkiego mają sposoby podług swey woli stępować Sukna czy wzdłuż, czy wszecz, ale to coś nie wiele; idla tego wnosić trzeba, Iż się nie foluje Sukno aż dopiero rozprzędzie się wełna. Skąd się wnosi *1<sup>mo</sup>*. iż nici wątku Iżey będąc przedzione niż osnowy, pierwey się też folują. *2<sup>go</sup>*. Iż osnowa będąc kliiona, folować się nie może, aż po wybiciu klii: w wątku zaś nici za pierwszym uderzeniem stępami, zaraz się folują. *3<sup>tio</sup>*. Iż im cieńsza wełna, tym do folowania zgodnieysza; więc iak do osnowy wybierają wełnę włosa dłuższego



szego, taki włos nie będąc delikatny ciężey się też foluie, niż delikatniejszy z którego są wątki.

Stąd wypływa: że się iedne wełny prędzey niż inne stępuią, iż taż sama wełna różnie przedziona i tkana, bardziey albo wolniey zbita, nie równo wchodzi w równe mieysca sukna długości; i w powszechności mówić można, iż Czeladź pięknie odrabia, ale nigdy mocno i doskonale: to dowodzi, iż gatunek wełny i roboty tegość, przykładają się nie mało do pomyślności *folusza*. Jeżeli Sukno w iakim mieyscu nie dobite nie dofoluie się, *Folusznik* mu mydła dodaniem poradzi, albo iakim innym używanym sposobem; Co iasnie pokazuje, iż dodawane w folowaniu farby wiele pomagają wełnie.

Dwóch

Dwóch się tedy w folowaniu zażywa sposobów *1<sup>mo</sup>*. aby z postawu przed folowaniem tłustość wyprowadzić. *2<sup>do</sup>*. folować Sukna dodając przyzwoitey tłustości, która się znowu potym wywabia.

Do pierwszego sposobu zażywają mydła i glinki białey, do drugiego zażywają uryny, glinki, oliwy, gnoiu owczego &c. Ciepła woda to wielki artykuł, bo do folowania wielce pomaga.

## §. II.

### *O Machinie Folusza.*

Folusze różne bydz mogą obracane, *wołmi, koźmi, osłami*, lecz te bardzo drogie; *wiatrem*, ten niestateczny; Ale że wody koniecznie trzeba do folowania,

zaraz

zaraz w takich *foluszach* trzeba stawiać i pompy, których utrzymywanie drogo kosztuje ; dla tych więc niewygod najlepszych są *Folusze* obracane wodą.

Powinien tedy *Folusz* bydź stawiony albo na rzece, albo na potoku, ale lepiej na potoku, bo nie jest tak podległy wylewom wody, które nie dopuszczają folować ; toż iż łatwiej wodą z potoka *Folusznik* władać sobie może, podług upodobania i potrzeby, a zatym nie tak są Sukna wydane na zdiurawienie, mułem zatrzymanie, zalanie &c. iak bywa na rzekach.

*W Foluszach* stawianych na rzekach woda najczęściej spodem obraca koło, bo spadku nie ma ; z potoku zaś  
woda

woda zawsze spada z wierzchu: zaczym  
 lepiej iest *folusz* stawiać na potokach,  
 bo ma i poruszenie równe i z góry spa-  
 dającą wodę, która iest tęższa; Ale nay-  
 lepiej iest zgädzać się z okolicznościami,  
 iak można tak stawiać.

Zawsze na takiej wodzie stawiać go  
 należy, aby równo w zimie iak w lecie  
 robiła, bo się na takiej i Sukna lepiej  
 przewracają i rozgrzewają. Wodą mę-  
 tną nigdy Sukna dobrze nie wymyje, wo-  
 dy twarde które nie rozpuszczają mydła,  
 nie dobrze i folują; lepsze nie równie  
 miękkie.

W Machinie *Folusza* dość iedno  
 koło, które obracane wodą, rączkami  
 stępy wynosi.

*W Fo-*

*W Foluszu* te trzy robią się rzeczy, to jest: 1<sup>mo</sup>. Sukna się folują. 2<sup>do</sup>. tłuszcz z nich wyprowadza się. 3<sup>tio</sup>. płuczają się na czysto.

Po wielkich *Fabrykach* inny jest *tok* do folowania z młotami prostemi, inny *tok* do wyciągania tłustości, ze stępami zakrzywionemi; Ale iednak iak nie dobry *Folusznik* w tych różnych *tokach* dobrze sfolować Sukna nie potrafi, tak w naszych pojedynczych dobry *Folusznik* wszystko doskonale wykona.

### § III.

#### *O Potrzebach do Folowania.*

Potrzeby do folowania są te 1<sup>mo</sup>. *Glinka siwa* miękka z natury, tak gdy su-

cha,



cha, iak gdy mokra, w sobie tłusta, którą konserwować należy pod przykryciem w szopie, aby zawsze była sucha, bo wilgotna z ciężkością się rozwalnia. Zbiera ją w Marcu, w Kwietniu i Maju, aby wyschła przez lato, i opatrzenie znaczne na 2. roki przynajmniej zrobić iey sobie potrzeba: bo im suchsza tym się prędzej rozpuszcza.

*Folusznik* powinien ią sobie dożyć z kamyczków, z gruzolek, boby te Sukna w toku dziurawiły, dobra tedy glinka, gdy będzie zawsze miękka iak mydło i gdy wodę pieniać będzie, iak nie taka: więceyby szkody przyniosła; Do roboty zaś małą z wodą zmieszanaą glinkę przez kosz przesączyć, to się w koszu

nie-

nieczystości zostaną. Gdyby zaś takie  
glinki nie było, toż samo mydłem się  
robi, ale kosztowniej. (f)

200. *Mydło* w niektórych *Fabrykach*  
tym rozpuszczonym folią. Farbowane  
Sukna folią się mydłem. Wszystkie Su-  
kna folią się na białe, szarłatowe i  
pełne delikatniejszych kolorów, nayle-  
piej jest folować roztopionym mydłem  
w gorącej wodzie.

Ten jest awantarz nie pospolity z  
folowania w mydle, iż co się przez go-  
dzin

---

(f) W Anglii tak dobry jest gatunek glinki iż jest  
kontrabandem w Kraju, kto by ją ważył się za-  
granicę wywozić, i równy karze podpada,  
której i wywożenie wełny.

dzin 33. foliue w urynie, w takim stopniu ciepła w mydle, foliue się naywięcey godzin 24.

3<sup>to</sup>. *Uryna*: lubo w mydle wszystkie kolory dobrze farbować, atoli czarny kolor foliue się w urynie, a to dla tego: iż uryna Sukno miękoczy, a czarny go kolor zwykł psować; przeto aby trwałe były tak bydź folowane powinno.

O urynie różne dysputy zachodzą między *Magistrami*, która lepsza, dawna czy świeża? zostawmyż to ich decyzyi.

4<sup>to</sup>. *Gnoy Owczy* który na końcu folowania dają w *Fabrykach*, tegość iego miękcząc oliwą, iest powszechnie zażywany, skąd znać iż dobry.

!

§. IV.

## §. IV.

*O Myciu Sukien z Warsztatu w Urynie.*

Nie myją się Salna w urynie, tylko na białe, na niebieskie, i na iednostaynego koloru. To się zaś czyni przed płukaniem ich w mydle w toku, tyle tam lejąc uryny aż Sukno zupełnie namoknie, obracając się pod stępami; Tak ma moknąć 3. kwadranse godziny, po których upłynionych wyimują go z toku i składają do równości na *rychtowni* aby się uryna wszędzie iednako dostała, zwinięte znowu w tok wkładają na drugą *rychtę*, gdzie się foluje z półtóry godziny, tam mieszając się z tłuszczem uryna sprawia mydliny i piany, które woda wynosi gdy spodem z toku czop wyimają, i

woda

woda czyścieysza iść pocznie ; daią zi-  
mną czystą wodą trzecią *rychtę* aż poki  
czysta woda z toku nie poydzie ; Skąd  
wypada: iż trzy *rychty* iść muszą w *Fo-*  
*luszu*, które niemniey iak 4. godziny z  
wykładaniem, wkładaniem i z *rychtowa-*  
niem Sukna bawią, a odstąpić go nie  
można.

Gdyby zamiast tłuszczu wyprowa-  
dzenia i płukania chciał kto folować w  
urynie, może bezpiecznie ; ale toż samo  
ma czynić, co się czynić w folowaniu  
zwykło, to iest: wyiąwszy z toku Sukno  
rozciągać ie na *rychtowni* od kraiek dla  
wyprostowania go z tych gurbów, któ-  
rych pod stępami nabywa w toku ; po-  
tym znowu ie na drugą *rychtę* do toku  
włożywszy, zważać iak się dofoluje ; gdy



inż będzie miało dosyć, wyiąwszy ie i poprostowawszy, nogami dla większey siły wytańcowawszy, łokciem wzdłuż i wszerż wymierzyć, gdzie nie dofolowane poznawszy znowu ie do toku włożyć, i folować, aż poki iednakowey szerzyny nie doydzie: bo to pewna; im się więcey w toku stępami bie, tym się lepiej Sukno wyrównywa.

Ma zawsze Sukno dosyć folowania gdy doydzie swey miary, przy zakonserwowaniu należytey, którą mieć powinno: mocy i tęgosci.

#### §. V.

##### *Inne Płukanie czyli Mycie.*

**J**ako Sukna robota porządkiem idzie w *Fabrykach* i przez różnych robotników ręce

ręce przechodząc znowu do tychże wraca się; tak i tu rzetelnie opisuje się, nie dla innego zamiaru, iak tylko, ażeby z czytających kto nie rozumiał iż się co nadpotrzebnie wyraża; ale raczey, żeby się zastanowił każdy, co to ten łokieć Sukna ludzkiej pracy, fatygi, niedospa-  
nia, kłótni, kłopotu, pieniędzy, i niebezpieczeństw kosztuje, a tak sobie nie lekce ważył daru Bożego, który wielu ciemiężyć się zdaie, aby iednemu dogodził.

Sukna z warsztatu myją się ieszcze innym sposobem, gdy potrzeba wyciąga; ale chociaż ta praca zabiera 8. dni, le-  
piej służy do folowania w myciu. Tego mycia cel iest, ażeby z Sukna wyprowadzić tłuszcze zewnętrzne, wewnętrzne, tudzież oliwy i kley z osnowy, a iest takowy.

*Folusznik* w rzece moczy dni 8. lub 10. Sukno, które ma być złożone iak długie we dwoie, i iednym palem okrągłym w ziemię mocno wbitym trzymane, który pal ma być czysty, namoczony w wodzie, aby Sukna nie walał. Położenie Sukna odmiienia się niekiedy, aby się w iednym mieyscu leżąc nie zagrzało, i aby się nie słabiło w mieyscu, którym się o pal przeciw biegowi wody opiera. Insi tak w wodę czystą kładą i wymoczone składają, na kilka dni w rzece zostawiają, aby się zagrzało, mówiąc: iż ta fermentacya ma ułatwiać wyprowadzenie tłuszczów: w pierwszey ie zaraz *rychcie* z glinką foluiąc; potym na wyięciu zrobiwszy z nim iak się po każdey *rychcie* zwykło (iak opisano wyżej

żej) kładą je znowu zwinione w tok na godzin 4. mniej więcej przymieszawszy glinki, i potym tam bydź bite stępami musi, poki za probami z toku czysta woda nie poydzie. Wyimują inni Sukno z toku i na nayszypcieyszą wodę pod kolo kładą, iżby się tym prędzey impetem wody wymyła. Inni: przymieszawszy glinki czop w toku zatkawszy poty folią, poki się nie wpoi w Sukna zupełnie woda z glinką; potym wyiawszy Sukno z toku i wszędzie glinkę rozłożywszy, aby każdego miejsca równie dosięgła, w tok kładą, i aż do czysta stępami biją zawsze czystą wodą dolewając.

Gdy iednak ma iść do chędożenia w ręce niewiast, dofolować go nie trzeba, boby go chędożyć bez szkody nie mogły.

W tylu sposobach wyprowadzania tłuszczów z Sukna, widzieć można okrutną pracę ; Ale czyliż moczenia w rzece tak długo Sukna sposob, nie słabi go nad to, tak iż się w *Foluszu* podrzeć może? czyż nie hazard aby go zły człowiek nie sprzątnął? A ktoż zabezpieczy iż w kolorowych Suknach plam nie będzie? lubo *Folusznik* temu poniekąd zaradzić może mydłem &c. Czyż go nie lepiej w *Foluszu* pod okiem, gdyby i 24. godzin moczyć wygodniey. Czyż się przez samą fermentacyą nie mienia tak wyprawiane Sukna? Zbytńia troskliwość (jak widzę) nie oszczędza nanielitościwszey fatygi.

Tu upewnić można, iż bez topienia w rzece, tłuszcz z Sukna doskonale wy-  
wy-



wyprowadza się nawet bez glinki czystą tylko wodą, wyimując ie, aby okąpało i ociekło z wody; toż znowu w tok włożywszy, lać na pół wodę z uryną, dolewać wodą, a przestrzegać aby się nie stępowało; powoli stępy puścić aby się nie folowało i nie zagrzało Sukno, ale trzeba czop z toku wyjąć, aby woda z tłuszczem i szpetnościami na przetay wolno wypływała.

Dosyć iest na urynie z wodą do wyprowadzenia tłuszczu, lecz gdyby z Sukna nie był wewnętrzny pot wyprowadzony, albo gdy Sukna są dawney roboty, trzeba glinki koniecznie dołożyć i to kilka razy powtarzać; mimo tych okoliczności glinka przed folowaniem iest bardzo potrzebna, ale to po wyczyszczeniu i wypoprawieniu Sukien przez niewiasty.

Koniec końców iest, iż się oczyszczają Sukna wodą, białą ie w toku stępami godzin 14. albo 15. ordynaryine, cieńsze zaś Sukna godzin 24.

Jako tłuszczu doskonałe wyprowadzenie zależy od oliwy, którą polewają wełnę, i od glinki, której w *foluszu* zażywają, od doskonałego wełny płukania, na koniec od natury wody, atoli trzeba nie kiedy częściej dokładać glinki, zwłaszcza gdy pot iest uporny i bardzo przylgnięty.

Ażeby poznać czy tłuszcz wyprowadzony z Sukna, moczy się w wodzie koniec i trze się w rękę; tak kilka razy zrobiwszy w wodzie go zawsze maczając, uważać trzeba: czy nie ma plam żółtych, popielatych, lub czarnych, ieżeli  
nie:

nie: z̄araz go brać do wyczyszczenia wodą, bo to iest pewnym znakiem iż tłuszczu nie ma.

Konieczna iest, aby tłuszcz wyprowadzić z Sukna przed płukaniem go w mydle, bo mydło tłustość miękcząc tylko, a nie wyprowadzając iey, czyni iakowas inną tłustość do wyprowadzenia ciężką. (g)

Za wyprowadzeniem tłuszczu z Sukna otwiera się wełna i dopiero Sukno usposobione iest dobrze się folować.

## §. VI.

---

(g) *W Langwedoku* iż nie nayduią dobrej glinśi, z Sukien tłuszcz czarnym mydłem pozbywają.

## §. VI.

## O Oczyszczeniu z defektów Sukna.

Będąc z Sukna doskonale wyprowadzony tłuszcz czy glinę czy mydłem czy nakoniec uryną, oddaia je *Postrzygaczowi*, który je suszyć powinien; gdy uschnie bierą je niewiasty, które znowu swoją pracą igielkami robią koło niego (jak się wyżej rzekło) wszystkiemu co je skazić może zaradzając; z większą zaś to ostrożnością robić powinny po sfolowaniu niż przed sfolowaniem, szczególnie aby żadney nici osnowy nie zerwać, bo w wątkowey choćby zerwały, łatwo *Folusznik* poradzi; Toż zaraz ich obowiązkiem iest na iednym końcu Sukna wyszyć imię *Magistra*, mieysce roboty, i liczbę postawów, stosownemi do koloru Sukna niciami.

Potym ie czeszą szczotkami pryncypalnief dla oczyszczenia lica ; gdyby albowiem zostały te paskustwa w Suknie, foluszby ie w Sukno wcielił i byłyby bardzo szpetne, osobliwie te które bydź maia albo białe, albo iasných kolorów.

Tak oczyszczone odsyłaia do folowania w mydle ; Proszę uważać przez wiele to rąk pracowitych Sukno przechodzi, które wszystkie płatne, a przecię kupuiącym drogie się widzi, iż tego kunsztu nie znaią.

### §. VII.

*Sposob przygotowania Sukien z Warszztatu do farbowania.*

**W**sadzaią Sukno w tok i glinki namięszawszy z pół trzecief godziny stęporami



mi tłuką w *foluszu*, potem go przez 3. lub 4. godziny czystą wodą chędożą, daley z toku biorą go na *rychtownią*, i kraiami we dwóch wyciągają, dla wyprostowania gurbów, które wzięło w toku; to zrobiwszy i pięknie ie zwinąwszy, znowu ie w toku ze 3. godziny tłuką stępami czystą wodę leiąc, aż do zupełnego go oczyszczenia, która praca trwa godzin 8. lub 10; Nakoniec wyiawszy go z toku, przeciągnąwszy, wytańcowawszy, i zmierzywszy łokciem na *rychtowni*, w wał pięknie zwiaiają, na ocieczenie z wody na żertkach stawiają.

Jeżeli Sukna z warsztatu zaraz farbowane bydz maia, to nie pierwey, aż po wyprowadzeniu z nich tłuszczu koniecznie, a to aby się iednostaynie kolorem napoiły.

Gdy już jest ufarbowane znowu go na odwrot do *folusza* niosą, i tam w mydle folują, iak i inne Sukna.

### §. VIII.

#### *O Folowaniu w Mydle.*

Do folowania Sukna w mydle: najprzod mydło w wodzie gorącej nad ogniem rozpuszczają, i tak mussuiącym Sukno w toku leią. Sukno zaś ma bydź szerokością swoją w toku ułożone, aby go łatwiey wszędzie gorąca woda z mydłem doszła; po trzech godzinach folowania, wyiawszy postaw, toż samo z nim wyrabiaią, co po każdej *rychcie*.

Sposobiąc inni Sukno do 'prętszego folowania, cały postaw mydłem, na podłodze w *rychtowni* nacierają, ale to tylko słabszym Suknom robią.

Wiedzieć należy iż buchty na Suknie w toku wzięte z początku są szkodliwsze, niż które się robią przy końcu folowania.

Mocniejsze Sukna nie tak się często wyciągaia, i tężey na nie stępy wypuścić można.

Po wyrzycowaniu Sukno znówu do toku idzie na kilka godzin, i gdy się w toku dobrze rozgrzeie, więcey mu dodaią mydła, aby się nie zeschło, i nie stwardniało w toku; tudzież prędzey puszczaią stępy, aby tęgości nabywało Sukno. Z toku już sfolowane Sukno wyiawszy (iак zawsze) naciągaią, rychtuią, mierzą, dociągaią do miary którą mieć powinno; ta praca trwa, dłużey lub krócey

cey podług natury wełny, albowi też podług robienia sposobu, albo nakoniec podług koloru, tak dalece: iż postaw ieden może być sfolowany doskonale w godzinach 24, na sfolowanie innego, godzin 60, i więcej odłożyć potrzeba; Tak ufolowane do oczyszczenia dać.

### §. IX.

#### *Uwagi nad Foliowaniem.*

Gdy wełna jest cienka, a stąpory na minutę białą po razy 40, Sukna postaw dobrze być ufolowany może w godzinach 15 lub 18.

Doświadczenie: czy dobrze się sfoluje Sukno, jest takie: wziąwszy zwiniętego Sukna w garść i ścisnąć; jeżeli puścza jak śmietaną, dobry znak iż jest za-

K. pu-

puszcza czystą wodę, trzeba mydła dodać, bez którego zamiast ufolowania się, Sukno raczyby surowiało.

Przeto nie dobrze jest gdzie Sukno o mil kilka do folowania posyłać, które-muby zawsze samego *Magistra* przytomnego oko było potrzebne.

Lepsze jest folowanie mydłem białym, niż czarnym.

Inni folują Sukna w mydle z wodą gorącą, inni z wodą zimną, nymocniejszy jednak Sukna w gorącej wodzie folowane. Ordynaryjne Sukna folują glinką, ale zawsze folowanie lepsze w mydle.

Przypadki które się zdarzają w *Foluszu*, wypływają po większej części z  
nien-



nieuwagi foliującego. Drewnisko w tok zamięszane, targa Sukno; kamyczek, dziury robi; Sukno wypadłszy z toku, gdy zawadzi o ścianę. na pół go rozedrze; gdy nie prosto padają stępy, Sukno kaleczą; gdy Sukna rychtują w zawinięciach się szarpią; gdy się Sukno w toku nie równo obraca, nie równo się też ufoluie.

Pilnie uważającemu *Folusznikowi* te przypadki nie trafiają się, owszem dobry *Magister Folusznik* defekta wełny, i roboty warsztatu, Sukna mocen iest po prawić.

Wszyscy się *Magistrowie* zgadzają iż dobrze ufolowane Sukno być powinno, mocne, pulchne, trwałe, a przy tym

K 2                      gład-

gładkie i miękkie; czego mieć nie będzie, ieżli się wszystka w nim wełna nie sklei, wszystkie w nim nici nie rozbią; do czego trzeba, aby się wszystkie nici rozkręciły, otworzyły, rozpięły i iedną całość zrobiły; do tego zaś się dochodzi, tłuszczu z nich wyprowadzeniem przez wolne z początku stęporami bicie, i mydła lekko dodanie z wodą, podług potrzeby. .

Gdy Sukno nie powinno bydź folowane poki się włos nie rozbiie, zle robią folujący, gdy dla pośpieszenia z początku wiele mydła dają albo iakiey tłuszcści, albo iakowey sierci: to to wszystko więcej przeszkadza niż pomaga. (h)

---

(h) W Anglii dla prętszego rozplecienia nici w Suknie, sypią mąkę owsianą, albo z grochu; inni

W wielkich *Fabrykach* po dwa postawy w toku razem folnią, ale nie podobna, aby się dobrze i równo ufolowały; lepiej mieć mniejsze toki, a po iednemu folować, bez natężania uwagi *Foluszniaka*, który i koło iednego dość bydzь baczynym powinien.

Nim daley postąpię, przypomnieć tu muszę uwagę względem wody. Wiadomo iest nayprzód: *1mo*. Iż woda obraćcająca koło *foluszowe* powinna bydzь obfita, aby równo i mocno dzwigała stępy.

---

pretendują iż ta mąka czyni kley, i Suknom więcey szkodzi. Iani zaś utrzymują, iż im wielce pomaga, Siekiera między dwiema zgięta, niechże tę trudność doświadczenie *Fabrykantów* rozstrzyże.

py, które są znacznie duże i ciężkie; jeżeli ie dźwiga powoli, to ciepło, które iest początkiem rozbicia wełny, iest mnieysze, albo się gubi zupełnie i wełna całkiem wychodzi z toku: 2<sup>do</sup>. Powinna być czysta, aby dobrze tłuszcz wyprowadzała z Sukna, jeżeli tych przymiotów nie ma, Sukna będą ladaiake i słabe: 3<sup>tio</sup>. Powinna być miękka, iak się wyżej powiedziało.

Wiadomo powtóre iest: iż machina koła powinna się przyczyniać do prętszego ruchu, i tak koło ustawić trzeba, ażeby korzystać z calej mocy wody. Wielkość stęporów być powinna proporcjonalna tęgości Sukna, które się tam ma folpwać, i wodzie, która ie dźwiga.

Stępory mieć trzy karby powinny  
na

na końcach, iżby w toku zwrotnie pod-  
bierały do przewracania postawy, powin-  
no zaś ich bydź po dwie w swoim toku,  
i żaden w iedno mieysce aby sukna nie  
wyciął dwa razy, i trochę z ukosa bydź  
powinny z całym tokiem ułożone.

Gdyby toki były małe, Suknoby się  
w nich szkodliwie przecierało; gdyby  
były wielkie, ciepłoby uchodziło, i Su-  
knoby stęporami nie było równo dobiiane.

### §. X.

#### *O Płukaniu.*

**F**ollowane Sukno aby z tłuszczu wycią-  
gnąć, kładą go w tok przesypawszy glin-  
ką, iak nayrówniey, dziurę zaś w toku  
czopem w spodzie zatkawszy leją wodę  
dla zmoczenia Sukna i rozpuszczenia glin-  
ki,



ki, i tak czas iaki stęporami morduią; potym wyiawszy rościągąią Sukno dla urównania wszędzie glinki, potym znowu w toku tłuką Sukno kilka godzin, aby glinka wszędzie przeszła, aż poki nie postrzegą, iż mydło albo tłuszcz (ieżeli Sukno było uryną przygotowane) czynią piany: to postrzegłszy leią czystą wodą, i trzecią *rychtę* daią, aż do wy-  
czyszczenia zupełnego z glinki; czyste dopiero wyiawszy z toku do postrzygalni odsyłaią, iak iuż dobrze z wody osiąknie.

## §. XI.

*Uwagi nad wywabieniem Tłuszczu  
i Oczyszczeniem.*

**Z**iasności Sukna i ociekającej czystey wody znać, iż tłuszcz do szcztu wypro-

wadzo-

wadzony, ale i te znaki są czasem omylne; Trzeba więc dobrze uważać czy w nim nie zostało co jeszcze tłuszczu potu wewnętrznego, bo w tym przypadku trzeba go znowu bić w toku wodą letnią z mydłem dla wyprowadzenia reszty, i potem znowu to gliną z postawu pozbywać.

Trafia się i to: gdy glina nie dobrze roztopiona, iż gdzie się zlepi tak zostanie, na białym suknie to z ciężkością pozna, na kolorowych prędzey; I stąd się to trafia, że winę folniącego na *Farbierza* składają.

*Farbierz* ufarbowawszy Sukno, powinien go gdy uschnie szmatą mokrą wytrzeć, aż proch czyli lagier farby dobrze wyciągnie; bo w folowaniu zaraz się wydaie, i Sukno bieleie na glince.

Wyprowadzenie tłuszczu a naybardziej z farbowanych Sukien szczególnieyszey uwagi potrzebuie. Inni mówią, iż takie więcey glinki potrzebują ; Ale to rozumieć należy o pierwszym wyprowadzeniu tłuszczu.

## §. XII.

### *O Folowaniu w Tłustości albo w Urynie.*

Rzekliśmy: iż naywłaściwiey Sukna na czarny kolor przeznaczone powinny być w urynie folowane, a to dla tego iż w nie koperwas i gryżpan zachodzi ; Aleśmy szczegółów tey pracy nie opisali, więc do nich teraz postępujemy.

Kley, który tak wiele złego robi, gdy go z Sukna do szcztu nie wyprowadzi,

wadzi, które się w mydle folują, żadney im szkody nie przynosi folując ie w ury-  
nie. Olej który iest w niciach, który się  
dodaie z gnoiem owczym, trawi ten klej,  
i służy do lepszego rozpierzenia nici.

Gdy się tłuste Sukno foluje, dobrze  
ochędożone oddaie się do *folusza* (iak  
się namieniło wyżej) tam okrągło ie zwi-  
nawszy w tok wsadzaią i wodą na pół z  
uryną leią; po dwóch godzinach doby-  
wiaią go z toku (iak się wyżej mówiło)  
rychtuiają, wyrychtowawszy wytańcowa-  
wszy, kładą go znowu w tok na kilka  
godzin. W tym drugim folowaniu leią  
go mniej więcey oliwą (dawney albolii  
świeżey roboty) dodając uryny. Jakoż-  
kolwiek bądź po kilku godzinach znowu  
Sukno rychtuiają, i znowu w tok wsadzaią  
doda-

dodając garść przesianego gnoju owczego rozpuszczonego w uryńie, tak prze-  
folowawszy ze 3. kwadranse stawiają go  
w toku, aby się wszerz wyrównało, i na  
czyste stęporami wodą czystą chędożą.

### §. XIII.

#### *O Chędożeniu folowanych Sukien w Tłustości.*

Mówiło się wyżej iak się chędożą Sukna folowane w mydle, ale że folowanie w uryńie ma coś odmiany, przeto o tej pracy krótko namieniam.

Kładzie się Sukno w tok do chędożenia, czop się w toku w spodzie odtyka i wodą się leie. Po potrzymaniu tak Sukna w toku, poty się tam obraca, aż poki czysta woda odchodzić nie będzie;   
toż



toż dopiero wyiawszy go z toku i w wał  
zwinawszy, kilka godzin z wody osiakać  
musi.

A że to pierwsze mycie nie jest dla  
czego innego, tylko aby powierzchne  
brudy z Sukna wyprowadzić, iak obe-  
schnie zatkawszy czopem spodni odchod  
toku, aby go z tłuszczu wywabić, wkła-  
dają go w tok i glinką rozpuszczoną leją,  
stęporami tłuką, poki się nie zagrzeie, i  
poki glinka tłuszczu nie strawi. Przez  
ten czas Sukno to rychnią to równią,  
aż poki nie dostrzegą, iż tłuszcz rozpu-  
szczony; tedy czop odtykają, i polewają  
wodą na pół z uryną, daley lejąc wodą  
ze trzy kwadranse tłuką stęporami, i zno-  
wu wyrychtowawszy, pierwszą pracę po-  
wtarzają; tyleż uryny z wodą wlawszy,

n. p.

*n. p.* pół garca, znowu wodą leią, i to po trzecie, po czwarte czynią, poki aż woda czysta odchodzić nie będzie; Toż dopiero wyiąwszy Sukno z toku na bie-  
żący ie wodzie płuczą. (i)

Sukna fabrycznemi szczotkami wy-  
czesane, aby z nich tłuszcz wydobyć,  
posyłaia do *Folusza*, potym ie *Portrze-  
gacz* przygotować powinien do farby,  
iak prętko iest ufarbione, w iakimkolwiek  
bądź kolorze, odsyłaia go na ostatnie  
wymycie na odwrot do *folusza*.

#### §. XIV.

(i) Och! grzechu przeklęty! twoy to skutek iż  
nam się nic czyſto nie rodzi, iż z taką trudno-  
ścią, pracą i męką do używania, wszystko chęć  
dożyć i oczyszczać musimy!

## §. XIV.

*O Myciu Sukien farbowanych czarno;  
albo niebieska.*

**W**ychodząc z rąk *Farbierza* Sukna, więcej niż trzeba mają w sobie farby, gdyby zbytku farby nie wyprowadziło się z nich, wszystkoby za każdym dotknięciem farbowały podobnie sobie; więc konieczna jest cząstki farby wyprowadzić które nie wsiąkły w Sukna. To się czyni w *foluszu* o czym następuje.

Sukna czarne i niebieskie, kładą w koryta i kilka godzin płuczą, potem w tok włożywszy dosypują glinki, i młóczą stęporami bez wody pół godziny; przy rychtowaniu go, równaia glinę aby wszędy doszła, gdy tak kilka godzin tłuką stęporami

Z SA

z samą glinką, zaczynaia dolewać wodą dla rozpuszczenia glinki, dopiero wyrzutowawszy na nowo w tok kładą do oczyszczenia na piękne. Po wodzie odpływającej poznają czyli czysta odchodzi, bo póty tłuką, póki tak czysta nie odchodzi iakiey nalewają.

Jeżeli by zaś ieszcze swym kolorem farbowało, znowu go do glinki daia, ażę pracę zakończą.

Aby Sukno kolorowe doskonale wypłukać, iżby nie farbowało, trzeba z nim się zabawić godzin 25. albo 30.

#### §. XV.

*O Powrocie do Folusza.*

**Z** Folusza do Fabryki oddane postawy,

wy, rozwiaiają na żerdziach, dla widzenia: czy są warte dalszej wyprawy albo nie. Wiele defektów które się w nich postrzega, mogą się *Folusznika* nieuwadze przypisać, ale drugie są, których się najostrożniejszy ustrzedz nie potrafi. Jako tej wizycie bydz powinien *Folusznik* przytomny dla uniknienia sporów i kłótni: potrzeba wyciąga aby *Magister Fabryki Sukienney* był wyćwiczony w powinnościach swego *Folusznika*: ażeby sprawiedliwie rozsądzał między *Folusznikiem* a robotnikami, którzy się kłócić zwykli *de lana ovina*; Dla tego osądzilem za rzecz przyzwoitą przyłączyć tu to o folowaniu, cośmy mówili, gdyż te reflexye są arcypotrzebne.

Rzekliśmy, iż *Folusznik* po różnych

L... i roz-



i rozmaitych rychtach, Sukno wymierzać łokciem dla doświadczenia, czy się wszędzie to z kraykami równa, powinien; a gdy nie są równe na nowo je folować obowiązany.

Ażeby zaś zrozumieć: iż kraje Sukna ufolowanego niektóre równiają się prędzey z kraykami, niż te które dofolowane nie są; dość jest oko obrócić na różne onych ułożenie w toku, które iak są tłuczone. Pierwsze są położone tak, iż są tłuczone stęporami na szerokość, które będąc pełne wątku, a mało kręcone, łatwo się folują, zamiast tych: części które są bardziey skręcone, i które się w Tablice kładą w zdłuż; iako więc osnowa która czyni długość Sukna bardziey jest przedziona niż wątek, idzie za tym; iż, ciężey się też i foluje.

Dla tego to *Fabrykanci* chciwsi zysku niż dobrego Imienia, których nie zatrudnia, byle Sukno miało przyzwoitą szerokość, każą męczyć *Folusznikom* Sukno, aby w krayki weszło prędzey, i dłuższy aby miało więcey o dwa albo trzy łokcie nad inne wzdłuż i wszerz ufolowane. Rozumieią więc iż dosyć dobrze ufoluią Sukna byle zbyć foluiąc, co jest błędem: bo dobrego Sukna gatunek zawisł na doskonałym ufolowaniu, ażeby to jest: Osnowa z wątkiem ziednoczyła się, w iedną *masę*, czego doysć inaczey nie można, iak tylko przez folowanie wszerż i wzdłuż.

Jako więc nierówność szerokości postawu klótnie wzniecać zwykła między *Fabrykantami* i *Folusznikami*, wyłuszczyć

szczyć należy, skąd to pochodzi, aby sprawiedliwie poznać czy sam *Folusznik* go-dzien nagany, czy i *Fabrykantom* ma się co z niey dostać po uszach.

*Folusznik* iest w odpowiedzi za plamę z mydła, lub inne, za dziury, za sfermentowanie, bo dokładając uwagi i ostrożności mógł się być tego ustrzedz; Ale ieżeli blachy na Suknie pokazują się i nieiednostayność farby, pochodzi: iż Sukno było przypalone w *farbierni*, za to *Farbierz* byź w odpowiedzi <sup>nie</sup> powinien.

Za nierówność w szerokości Sukna tak *Folusznik* iak *Fabrykant* odpowiedzialność ma, albowiem Sukno nierównotkane, nie może w *Foluszu* stać się równe: bo części mniej mające wątku, przędzey

dzey wyrównywią szerokości Sukna, niż które więcej wątku mają.

Taki defekt trafia się, gdy wiele nici osnowy jest zerwanych, albo gdy osnowa nie iednako przędziona: albowiem tężey przędziona nici, ciężey się rozkręcają niż lżej przędziona. Nie słuszną byłaby *Folusznika* obwiniać za defekta *Prządek* i *Tkaczów*; Z tym wszystkim, iako on z pierwszych *rycht* dostrzega, które miejsca więcej się folnią, które mnicy, i iako uważnie folując to w prost, to w tablice, to kręcono, to zmięszano, to dodając więcej mydła, *Folusznik* te defekta naprawić może; Więc i on jest winien byź naganiony po części, ale nie zupełnie: bo i *Prządki* i *Czelaź* każdy swoją pracę dobrze robić zobligowany.

Ale

Ale *Folusznicy* gdy są o błędach roboty ostrzeżeni, że nie podwoili pilności w poprawie tych defektów, sami byź mają natedy naganionemi.

To wszystko okazuje iż *Folusznicy* nim w tok Sukna włożą pierwey ie wye-  
xaminować powinni, czy są złe czy do-  
brze tkane, aby się o swoiey robocie za-  
bespieczyli czy ie folować mają w tłu-  
stości czyli w mydle &c.

Jeżeli *Folusznik* postrzeże iż Sukno  
złe tkane, folować zacząć powinien w  
urynie, a skończyć folowaniem w mydle;  
że uryna bardziey ściska sukna, krócey  
go folować będzie i lepiey; inaczey gdy-  
by folował: zda się w ręku gęste, ale w  
sobie słabe, i wełna tylko pokłócona, nie

mo-



mogłaby dalszych przygotowań znosić ;  
zamiast co w urynie i prędzey i lepiej  
stężeie.

W pierwszej *rychcie* tłuszc glinką  
wyciągnie, potym dokona mydłem ro-  
boty iak zwyczaj.

Mimo tych wszystkich ostrożności i  
pilności złe zrobione na warsztacie Su-  
kno, zawsze złe będzie ; albowiem *bo-  
num ex integra causa, malum ex sin-  
gulis defectibus.*

*Folusznicy* : lubo iest miara w *Fa-  
brykach* Sukna postawu długości i sze-  
rokości ustanowiona , dobrze zrobią , gdy  
tey miary dobiiać nie będą ; bo wszy-  
stkie Sukna przyciągaia się na *ramach*,  
a szerokość i długość uważa się dopiero  
po wyciągnienu na *ramach*.

Czasu i ingrediencyi *Folusznik* nie podług *P. Roussa* Matematyki, ale podług własney potrzeby zażywać będzie, tylko byź zawsze przestrzeżony powinien, czy dawney czy świeżey roboty ma do folowania Sukna, ażeby dogodził. Po nim albowiem wszystkiej ostróżności wyciągać nie można, która więcej daleko samego *Magistra* interesować powinna, (którego ogółu *Folusznik* jest częścią) i pracę swoją zatrudniony, nie patrzy innych roboty, ani zagląda w magazyn.

Stąd poznać iakiey byź *Magister* w swoim kunszcie doskonałości i nie fatygując członkami ciała, głową i dozorem naywięcej dokazywać jest winien.

## ROZDZIAŁ V.

### O Narzędziach Fabrycznych.

**D**obrze iak bydź powinno Sukno sfolowane, daia. ie *Postrzygaczowi* do wydoskonalenia: ten powinien wyexaminować iak Sukno zrobione, iak wyfolowane pod iego rękę ; W czym się najlepsi *Postrzygacze* częstokroć zwodzą.

Jeżeli Sukno mocne, tęgic, gęste, *Postrzygacz* iak chce tak go postrzyże. Jeżeli zaś wietkie, słabe, i rzadkie, zaraz ie ostrożniey czesać powinien, i w potrzebie wodą nakrapiać.

Jeżeli w folowaniu nie wszystkie nici rozpierzyły się, ten defekt *Postrzygacz* poprawić powinien, czesaniem swoimi szczotkami.

*Postrzygacza* powinność cała na tym zależy, aby szczotkami swemi wszystek włos Sukna poierzył (nie drucianemi, ale fabrycznemi z szyszek) iżby go iak nyrówniey swemi wielkiemi nożycami postrzygł, wychędożył, złożył, wyprasował, zszyl i w postaw ułożył.

W dobrych *Fabrykach* i rządnych Sukiennicy są *Postrzygaczami*, bo trzeba aby się tak z Suknem obchodził, iako się powiedziało. (k)

W ro-

---

(k) W Paryżu że osobne iest Rzemieśło Sukiennika od *Postrzygacza*, dla tego tam Sukien doskonale nie postrzygają, tak dalece, iż znaiący się, tam postrzyganych Sukien unikają.

W różne sposoby obchodzą się z Suknem do czesania go, ale tu reguły przepisywać nie przedsięwzię, tylko niech staranie łoży, aby dobrze zrobić.

Szczotki fabryczne dla *Potrząga-*  
*czów* są z krzewy, którą *Botanicy* zowią  
*Dispacus*; tey krzewy gatunki są dwo-  
 iakie, *dzikie* i *dobre*: dzikie są, których  
 szyszki są miękkie i z kolcami prostemi  
 do żadnego użycia: dobre zaś są twar-  
 de i kolce swoje na końcach zakrzywio-  
 ne mające, im to zakrzywienie iest cień-  
 sze a cięższe, szczotka lepsza; dla tego  
 pewnieysze są które rosną na górach,  
 niż te co w dolinach. A iako w suche  
 lata lepiej dostawiają, tak *Fabrykanci* w  
 te się czasy w nie usposabiać mają. Sa-  
 dzićby ie przy *Fabrykach* należało, bo  
 się



się za drogie pieniądze sprowadzają, za 1000. szyszek czerwony złoty 1.

Robi się koło ziemi dla zasadzenia ich zaraz po żniewach w Sierpniu, na Wiosnę, gdy wynidą słabsze latorośle obrywać im należy, środkowe tylko i mocniejsze zostawiając. Zbierają się zaś w lecie gdy okwitną biało albo czerwono, gdy kwiat zrzucać zaczyna; które szyszki gdy za czasem dochodzą te się tylko zrywają: Im są prościejsze, w większe kolce i gęste bogatsze, tym szacowniejsze. Żeby zaś mieć ich nasienie, gdy zupełnie uschną, dosyć jest te szyszki powytrząsać lekko; Czekać ażby zupełnie kwiat opadł, i aby na pniu uschły nie jest dobrze: bo kolce tracą tegość swoją, przeto je obierać należy, gdy jeszcze nie ze wszystkim kwiat zrzuca.

Starsze szyszki są tęższe, które w magazynie wyschły, bo świeże, tey jeszcze tężości mieć nie mogą.

Szyszki i z nich zrobione szczotki być powinny konserwowane pod dachem na wolnym zawsze powietrzu, aby łatwiey wysychały, albowiem iako czesząc niemi dla wydrapania włosa Sukna się wodą skrapiają, szczotki też wilgocią tą tak zmoczone, nie są do roboty zdolne, aże znowu zaschną.

Porządni *Postrzycacze* te 'szczotki trzymają zawieszane na kratkach tak, iż najstarsze są na najniższym miejscu; i tak aż do świeżych na wierzchu, aby mu podług potrzeby nie mylnie zawsze pod ręką były.

Powo-

Pówoli albowiem Sukna włos podnosić powinien nie nagle, dla tego też szczotek coraz cięższych zażywać, iak naylepiey miarkuie; a to aby iak nayporządniey robił i roboty sobie nie psował.

Po każdym Sukna przeczesaniu powinien szczotki wychędożyć z wełny, która przez drapanie Sukna w nich zostaje, i tak wychędożywszy wybić szczotkę o szczotkę aby z nich wilgoć wypryskała i każdą dopiero na swoim mieyscu położyć.

Te szyszki w kilka rzędów osadzają na krzyżu drewnianym z rękowicią tak: aby z obu stron zażywane być mogły; wiążą się zaś mocno do krzyża szpagatem.

ROZ.

## ROZDZIAŁ VI.

### *Ogólne Wyobrażenie Postrzygalni.*

**I**dzie tu o ważną pracę: albowiem *Postrzygacz* dobry poprawia błędy *Rękodziel* poprzednich, zły zaś dobrze robione psuie.

Wszystkie tego *Rękodziela Fabryki Sukienney* zmierzają prace do wydoskonalenia tego pierwszej potrzeby dzieła, to jest Suku; ale mało takich naydzie się Sukien gdzieby nie było defektów od różnych *Rękodzielników* popełnionych, z których się całość *Fabryki* składa.

*Folusznik* pilny iedne defekta poprawia, *Postrzygacz* baczny bez wątpie-

nia

nia poprawia i iego ; a iako potrzeba wy-  
ciaga iżby każdy roboty Sukna gatunek  
był dobry w swoim rodzaju, tak ta do-  
kładność w robocie nie może bydź owo-  
cem tylko doświadczenia długiego.

Aby Sukna doskonale wyrabiać, procz  
doświadczenia trzeba i rozumu. Są kon-  
tenci niektórzy zrobiwszy Sukna mocne  
i dobrze wełną odziane: wprowadzie to  
jest chwalebna, ale nie dosyć, gdyż in-  
ne Sukno przy tych przymiotach, gład-  
kie równe, iednostayne; zapewne bę-  
dzie szacownieysze.

Nim się to w częściach wyluszczy,  
trzeba w ogóle coś o tym napomknąć;  
Nayprzód: potrzeba, aby Sukna po-  
wierzechnia była włosu krótkiego i gęstego,  
da



do czego trzeba dobrych szczotek szyzkowych i dobrze Sukna w tey robocie odwilżać ; Trzeba powtóre, aby wełna Sukna, dobrze przeszła wodą, ogólnie mówiąc: wełna zmoczona nie rwie się, i gdy iest wilgotna lepiej się układa; ale tego sposobu wiedzieć należy, kiedy i iako używać, różnie podług rozmaicie wypadających okoliczności.

Wszystkie Sukna tak cienkie, iak ordynaryjne, *Postrzygacz* czesząc szczotkami moczyć powinien tak: ażeby wełny nie wyrywał i nici nie odkrył ; Lecz Sukna stwardniałe przez folowanie, albo z grubey wełny robione, więcey na sucho bydz mają czesane, aby szczotka dobry skutek sprawiła.

Moczyć czesząc Sukno powinien *Postrzygacz* nie iakąkolwiek wodą, *n. p.* zimną, twardą lub iędrną, nie: ale miękką i strawioną, bo po tey lepiey się czesze: twarde albowiem wody zwieraią wełny pory, miękkie zaś otwieraią ie. Szczotka zaś głęboko chwytać wełnę powinna, aby Sukno dobrze okryte stało się.

Doświadczaiąc więc Sukna od *Postrzygacza*, przez tarcie ręką wełna się podnosi, czy wszędzie równo wystrzyżone Sukno, i czy mieysce iakie nie opuszczone; Tak *Postrzygacz* winien iest wszystkie wełnę podnieść, iako w axaminie wszystek jedwab podniesiony iest widzieć.

Zazwyczaj się szczotkami czeszą  
Sukna

Sukna trzy razy , a czasem i cztery razy podług mocy iego. Dozór trzymający *Fabryki* to przepisować *Postrzygaczowi* powinien : bo *Postrzygacze* nie kiedy oszczędzają i swej fatygi i szciotek, gdyż od tego ręce bolą.

Że wydoskonalenie tego *Rękodziela* jest rzecz całę wielką, i mniejszych w nim okoliczności opuścić nie należy ; Aby tedy z pamięci nie wyszły, trzeba do czesania zawsze dwóch ludzi, którzy zawieszane Sukno na drągu 5. albo 6. cali grubości mające od końca do końca czeszą, którzy jedną ręką krayki wyciągając ku sobie, drugą cześć od krai ku śródkowi mają, miejsce wedle miejsca żadnego nie opuszczając.

M a Cze-

Czesać zaś zawsze oba z iedney strony powinni w świetle, bo czesząc z obu stron na przeciw siebie, niciby przędzy odkryli, i włos któryby z obu stron czesali przeciwną siłą wytargaliby, i ten mnieyby był sposobny do ułożenia się w prasie; Z iedney zawsze strony obay razem ramiona wynosić i uniażać czesząc powinni, i to tak czynić mają z lekka, bo czyniąc prędko i silnie porwaliby nici.

Im tęższych szczotek zażywają, lepiey też wodą Sukno odwilżają, niech pamiętają, aby Sukien na niwecz nie skędziérzawili.

*To czesanie na pierwszą, drugą, i trzecią wodę, dzieli się,*

Wyexaminowawszy Sukno z folusza  
Postrze-

*Postrzygacz*, daie mu czesanie trzy albo cztery razy, a coraz mocniejsze, dla wyciągnięcia włosa dzikiego lub z zwierząt chorych albo zdechłych.

Czesać zawsze powinni za włosiem, ale w pierwszej wody czesaniu, nie zawadzi czesać raz pod włos; lecz w drugich czesaniach tego używać tylko w potrzebie radzę, boby się Sukno w Prasio nie ułożyło dobrze.

*Postrzygacze* oszczędzają fatygi, iż płacący i kupujący oszczędzają w płaceniu pieniędzy, i iedni na drugich winę złej roboty składają, poniekaąd i racyą mają.

*To z pierwszej wody Czesanie.*

*Z dru-*



*Z drugiej wody czesze się tak:*  
Czesanie z drugiej wody jest istotne, osobliwie białym kolorom, bo Sukna w innych kolorach są do czesania lżeysze; Ze białe Sukna są z wełny surowey, rąk mocniejszych do wyczesania wyciągaia, i trzeba ie staremi szczotkami tęgiemi zaraz czesać, aby się wełna odrazu zierzyła.

Wziawszy z folusza Sukna, obejrząwszy czy dobrze sfolowane, włożyć w wannę należy i wodą lać<sup>y</sup> wszędzie; dobrze zmoczone wyjąć do ocieczenia najmniej przez godzinę, dopiero czesać, przez które czesanie włos długi się wznosi; Czesać go zaś trzeba najprzód pod włos, a potym tak i sák to jest z włosem i pod włos aby doskonale  
włos

włos wygórować bez rwania go : bo iedne są tak słabe Sukna, że wszystkich czesania nie zniosą : inne tak mocne, iż im zaś więcej czesania potrzeba.

Zwagać ieszcze trzeba, aby po drugim czesaniu Sukno nie bardzo mokre zostawić, aby moc miało na czesanie z trzeciej wody.

Jeżeli sukno słabe po czesaniu z drugiej wody, należy go postrzygać ; ieżeli mocne to po czesaniu z trzeciej wody dopiero.

Sukna które mają bydź farbowane czarno, te trzeba czesać w drugiej wodzie z włosem i pod włos, aby się lepiey zierzyło i nie bardzo go moczyć, lecz tylko odwilżać, byle się włos nie rwał. Su-

Sukien zaś kolorowych nie czesze się pod włos, ażeby piękności i jasności swych kolorów, iak jedwab na włosie dochowały, który lépiey ieszcze się wyda na dobrym ułożonym włosie w czesaniu z drugiey wody ; Ale z trzeciey wody trzeba kolorowe Sukna i pod włos czesać zszywszy koniec do końca, aby się iak łańcuch obracało na obie strony.

Po drugiey wody czesaniu *Postrzy-  
gacz* ma ie postrzyć swemi nożycami,  
i znowu do czesania z trzeciey wody  
oddać.

Z trzeciey wody czesze się znowu  
tak: od słabych szczotek zaczawszy co-  
raz go mocniejszymi czesać, aż poki  
miękkim się nie stanie.

Z trze-

*Z trzeciej wody* czesanie służy do wychędożenia wełny z gruntu i do ułożenia iey do iak naywiększey równości.

Ponieważ z trzeciej wody zawsze się z włosem czesze Sukno zszyć końcami iak naydyktowniey potrzeba, aby iak nayrówniey czesane było, chociażby Czeladnicy nierówney siły byli. Tak zszyte Sukno w wannie ma się dobrze wymoczyć, stamtąd wyięte bez ocieczenia zaraz zawiesić na swym walcu i ieszcze go lać trzeba wodą do czesania z trzeciej wody; Gdzieindziej z czwartej i piątej wody czeszą, a za każdy raz postrzygaia Sukna aż do naywiększey doskonałości.

Przepisuią wprowadzić i liczbę po-  
cią-

---

ciągnięcia ręką w czesaniu, i gatunek szczotek zażywania na który raz, iakich; ale potrzeba: i oko dobrego *Postrzyga-*  
*cza* pewnieysze, niż zbyteczne matema-  
tyczne reguły z troskliwości.

• Każdy Kray każde *Rękodzielo* swo-  
iemi się rządzą sposobami, Rzemieślnik  
powinien mieć bacność na gatunek weł-  
ny, farby, i zdatność wody. Zwyczaj  
przepisywania tu reguł często złe czyni  
skutki, i widzieć iasnie można, iż ile ra-  
zy się prawdy szuka bez wymysłów i  
przesądów, tym więcej się pięknym  
Sztukom <sup>*pomaga*</sup> przeszkadza <sup>*się zaś*</sup> tak zbyteczną tro-  
skliwością.

---

## ROZDZIAŁ VII,

*Uwagi nad dalszym obchodzeniem się  
z Suknami.*

2mo. Gdy mają być Sukna białe, nie  
farbowane czarno lub niebiesko, *Postrzy-  
gacze* moczą je w wannie po czwarty  
raz, i ten ostatni; potem je suszą i usu-  
szone postrzygają na piękne.

2do. Jeżeli zaś mają być farbowane  
czarno lub niebiesko, albo żółto, albo  
w inne iednostayne kolory, *Postrzygacz*  
mieć uwagę powinien, aby je w trzeciej  
wodzie umyte postrzygał, i zaraz je do  
farby odsyłał.

3tio. Powinien strzydz Sukna z wiel-  
ką pilnością które być farbowane mają,  
bo



bo ie ciężey wystrzec gdy farbowane będą, tym bardziey gdy kolor nie przeniknie wełny, albowiemby pod podstrzyganiem kolor pełznął.

Sukna do farbowania na szarłat nie strzygą się nisko, albowiem wyższy włos ten kolor żywiey prezentuje, gdyż jasność koloru naywięcey się trzyma powierzchni; Podobnież mające bydź czarno farbowane Sukna nisko ich strzyc nie trzeba, ale po ufarbowaniu strzyc ie można iak naylepiey: bo im lepiey są wystrzyżone, są miększe, gładsze i pięknieysze.

4to: Które Sukna mają bydź farbowane winne iednostayne kolory, strzyc ie trzeba należycie: bo po ufarbowaniu nie można

można ich mocno postrzygać bez ujęcia  
piękności koloru ich, gdyż on wełny  
wskrusz nie przeniknie.

5<sup>to</sup>. Nie trzeba pozwalać *Postrzyga-*  
*czom* aby Sukna bardzo chesali, bo tym  
piękności onych uwłoczą, a to szczegól-  
niey Sukien koloru czarnego i skarłato-  
wego. (1)

6<sup>to</sup>. Ufarbowane w kolory Sukna do-  
brze, daią znowu do *Folusza* gdzie ie  
pluczą (iako wyżej) ale czarne trzeba  
pierwey wymyć, bo twardnąć zwykły,  
osobliwie w cieple: albowiem koperwas  
trawiąc włos czyni plamy po Suknie; Tak  
to gryzący kolor. ROZ-

---

(1) W *Angielskich Fabrykach* do chesania używają  
stołu szerszego trochę od szerokości Sukna,  
w środku troszeczkę wypukłego, na którym

## R O Z D Z I A Ł VIII.

*Sukna na Kapoty i na Żołnierzy i na  
Opończe.*

## §. I.

**Z**e do tego używania, Sukna byđź najmocniejsze powinny, aby były chodźliwe, trwałe, i nie przepuszczające wilgoci, przed folowaniem zaraz z roboty trzeba je wyczesać na obie strony i z włosem i pod włos ; dopiero je w czystey wodzie folować, aby się wełną okryły ; po-  
tym

---

Sukno lepiej wyprężone lepiej i doskonałej  
czesze się. Cienkie Sukna u nich czeszą aż  
w czwartey wodzie, miłkowe w dwóch wodach,  
ordynaryjne w iedney.

tym wyiawszy ie z toku, z iedney strony po folowaniu wyczesać, po drugim znów folowaniu, toż z drugiej strony zrobić, a zawsze wyczesane wewnątrz zawiiać; Po takim wyfolowaniu i wyczesaniu, folnie się go w mydle podług zwyczajn.

Nici wszystkie w nim będąc zupełnie rozpierzone, tak przez szczotki iak folowanie lepiej się rozwina, welna więcę się pomnaża i tężcie, iż tak stanie się iak kapeluszowa *masa*; Więcey ie czesać i postrzygać, byłyby pięknieysze, ale Żołnierzom mocnieyszych potrzeba.

Pretendują inni, aby dla Żołnierzy Sukna nie były postrzygane, bo nim się na nim w używaniu barwa wytrze, tym się

się zakonserwuje Sukno mniej cierpiąc ; ale to iest błąd oczywisty, gdyż nie postrzygane, owszem prędzey się psuia, bo wilgoć deszczu dłużej trzymają, a dla tego nie tak prętko wysychają ; kurz więc- cey ich trzyma się, który z wilgocia złączony do prętszey zgnilizny welnie po- maga. Więc wszelkie Sukna dobrze iak należy wyprawiać zawsze potrzeba, bądź i naygrubsze.

Nie iest to prawda: aby te Sukna były mocniejsze i trwalsze w które wię- ccy welny wchodzi, te przymioty zawi- sły od tkania dobrego, i folowania do- skonatego Sukien, czemu się oboyggu gru- ba przędza przeciwi, a to dla tey przy- czyny : Gdy iest gruba przędza, wątek z osnową nie łączy się dobrze, zaczym się

się i ufolować dobrze nie może, nie dolegając iedno do drugiego, *Folusz* tylko je opuszy, ale nie wcieli iedney w drugą; skąd wypada: iż nici będąc w iedno spoione prędzey się rozłają i psują, zamiast gdy z cieńszy przędzy iedną *masę* robią w folowaniu, a zatym i w zażywaniu trwać dłużej muszą.

## §. II.

*O Czesaniu po wymyciu Sukien cienkich.*

**Z** *Foluszą* przyniesione Sukno przeżywszy iż iest bez defektów *Postrzęgacz* je moczy, dopiero wymoczywszy na swoim warsztacie go staremi szczotkami czesze, i tak kilka razy, potym je na *ramie* w szerokość iemu właściwą wyciąga i znowu je na *ramie* tak rozcią-

N

gnie-



---

gnięte szczotkami bieżąc wzdłuż czesze,  
a w też tropy drugi za nim Czeladnik  
inną szczotką włos układa; Co zrobi-  
wszy zostawiają Sukno na *ramie*, aby  
doskonale wyschło.

---

## ROZDZIAŁ IX.

### *Szczególne Opisanie Postrzygalni.*

#### §. I.

*O Własności Nożyc i o Postrzyganiu  
Sukien.*

Zdaie się iż *Postrzygania Sztuka* nie jest fatygująca, z tym wszystkim *Postrzygacza* Rzemiesło jest uznane za nacyęższe i naytrudnieysze, ze wszystkich *Rękodziel w Fabrykach*; ale większey doznaią oni biedy, gdy mają złe nożyce, albo nie doskonale wyszlifowane.

W tey pracy cały Człowiek jest w poruszeniu, i wszystkie ma nateżone członki, aby dobrze władał nożycami swemi; ręka prawa naywięcey fatyguie

N a c o

co znać z tego: iż uczący się postrzy-  
gić, narzekają na boleść wszystkich  
członków, a naybardziej prawey ręki, i  
dla tey to tak wielkiey fatygi *Postrzyga-*  
*czów* nie wielu.

Mówiło się wyżej, że czesze się  
Sukna po każdej wodzie i suszy, dopiero  
suchy włos który szczotki wytargały po-  
strzyga się; wszystkie te postrzyżenia są  
potrzebne: bo gdyby się za każdy raz  
po czesaniu nie postrzygały, dla grubo-  
ści wydzwignionych włosów, szczotki by  
doyść do środka prędzey nie mogły, to  
jest wewnątrz Sukna, ponieważ po każ-  
dym postrzyżeniu szczotki nową barwą  
Sukna okrywaia.

Trzeba, aby równość była zachowa-  
na

na bo w zagony postrzyżonego Sukna szczotki by wybierać welny nie potrafiły; i takie postrzyganie byłoby błędem, którego by ciężko poprawić.

Nim się co powie o Postrzyganiu, trzeba pierwey wyrazić potrzeby do tey należące pracy.

## §. II.

### *O Warsztacie Postrzygacza.*

Jest to stoł nakryty materacem, wypchanym równo i tego floka, i welny, we dwaie płótnem gęstym okryty, do którego się Sukno umyślnemi haczykami przyszpila, aby iak naytężey wyciągnione leżało Sukno pod nożyce; Bydź powinien długi stop 10, szeroki stop 3, w iednym końcu na wyższych nogach, w dru-

drugim na trochę niższych mocno ustawiony, a to na schodku, na którym *Postrzygacz* do postrzygania stawia; Pod tym stołem ma być kratka, w którą się Sukno postrzygane spuszcza, aby go postrzygaiący obuwie nie walał.

Ten warsztat być powinien pod oknem, albo blisko okna, iżby *Postrzygacz* miał światło z boku nie wprost, aby swojej pracy lepiej i wygodniej mógł dożyć.

### §. III.

#### O *Nożycach*.

Aby dobrze postrzygać, trzeba mieć dobre nożyce. Nożyce; *Postrzygacza* składają się z dwóch iakoby lemieszów, które są długości na stop 2: tych proporcjonalna rękość składa się ze sprężyny

żyny w pierścień zrobioney, sprężyna ta służy do otwierania i zamykania onych; te oba tak wielkie lemieszce bydź mają wyszlifowane tak dalece: aby iak naybliżej nici włos ustrzygły; Tak są zaś ciężkie iż ważą 50. 60. aż do 70. funtów podług potrzeby, iakich które Sukno wyciąga.

Z tych lemieszcy ieden jest szerszy drugi trochę węższy, ieden na drugi zachodzi, i który strzyże ostrzeyszy bydź ma nad drugi do którego się strzyże.

Dla wygodniejszey niemi roboty łączą się te lemieszce związką i po młotku zaokrąglonym do siebie zblizają się. Jak bydź wydrażone zlekka powinny na wzór brzytwy, tak i nakrzywione nieco, aby  
do



do Sukna na materacu dobrze wyciągnięgo dobrze przylegały ; Bydź zaś powinny z przedniego żelaza i bystre, nastalone na 2. lub 3. cale, i iednego umiarkowania iżby ieden drugiemu nie szkodził,

Powinny bydź równego kalibru, czyli otworu, bo wielkiego, bardzoby fatygowały człowieka, małego; uskakiwałyby prętko. Robiący lemiesz bydź powinien wdrażony i trochę pochyły, aby całą szerokość strzygł dobrze, gdyż nożyce więcey zawsze otworu mają na końcach, niż przy rękojści.

Nadewszystko robiący niemi mieć powinien oko i rękę tęgą.

Słowem powinny bydź nożyce rów-

wno

wno i sprężysto zrobione, tak się zaś z sobą gładko zchodzić, iżby żadney szpary nie zostawiały przez całą długość swoją. Jakby tak doskonale zrobione nie były, rwałyby tylko wełnę nie strzygły.

Aby lepiej przylegały w robocie, ten lemiesz, do którego drugi przyciera, nakłada się sztuką ołowiu dla wagi, i naczynkiem z oliwą, którą w robocie *Postrzygacz* poleć maczając ostrze nożycz pociera, aby mu robota szła lżej i posuwiście.

Tak urządzony warsztat i waga nożyc *Postrzygacza* czyni go w stanie wyrabiania swej pracy z łatwością. (m)

#### §. IV.

---

(m) W Fabrykach Pruskich szczególnie w Berlin-  
skiej sprowadzają corocznie z Saxonii Magistr

## §. IV.

*O Postrzyganiu Sukien.*

*P*ostrzygacz na warsztacie rozciągnąwszy Sukno i pozaszpilowawszy je, żelaznym z blachy grzebykiem dla podniesienia włosa, wyczesać ie powinien potym położywszy nożyce umiarkowane na nim, w mierze trzymając przyłożony ołowiem lemiesz, strzyć drugim zaczyna, i postrzyżone Sukna tablice opuszcza w kratkę, nowe przyszpilać kruczkami ; Co postrzyżone tablicę palcem zmaczanym w oliwie smarując ostrze robiącego lemiesza, od którego się dru-

---

do wyrzuchowania załatwienia i wyszlifowania wszystkich nożyc. Para kosztuje Czerwonych.  
Złot: 2.

drugi namaszcza ; Żadną zaś inną tłu-  
stością smarować nie powinien krom oli-  
wy, albowiem utłuszczone Sukno, łatwo  
nabiłoby się kurzem albo prochem.

Gdzieindziej po dwóch *Postrzy-  
gączy* strzyże u iednego stołu, gdziein-  
dziej tylko po iednem z osobna u każ-  
dego stołu ; co lepiey : bo ieden drugie-  
mu nie psunie, nie przeszkadza, a bardzo  
trudno iest iżby dwie siły zarówno ro-  
biły ; dla tego też w takich Suknach znać  
często podwoyney ręki postrzyganie, co  
Sukno szpeci i nierównym czyni.

*Pierwsze Postrzyganie po pierwszej  
wodzie.*

Zależy na tym : aby włos wytarga-  
ny po pierwszym ufolowaniu grubszy, po-  
strzyc.

strzyc co z większą, po którym znowu  
 ie do folowania na drugą *rychtę* odsy-  
 laią, aby ie z tłuszczu wyprowadził *Fo-*  
*lusz*; bo iako szczotki wyszarpały włos  
 tłuszczem napoiony, tak Sukno z tego  
 tłuszczu wywabić należy; Drugą *rychtą*  
 w folowaniu tłuszcz wyprowadzony, czy-  
 ni Sukno sposobniejszym do dalszey wy-  
 prawy.

*Postrzyganie po drugiej Wodzie.*

Drugą razą lepiey postrzygłszy Su-  
 kno do *Folusza* na ostatnią *rychtę* do  
 wychędożenia go odsyła się. Jeżeli zaś  
 Sukna bydź mają w kolorze białym de-  
 likatnym albo skarlatowym, postrzygaiać ie  
 ieszcze po trzeciej wodzie, i biorą na  
*ramy*, do dociągnięcia miary wszerz i  
 wzduż i do wychędożenia szczotkami,  
 (iak

(jak się wyżej namieniło) i do ułożenia włosa.

*Uważanie Sukna postrzyganego.*

Po drugiej wodzie strzyżone Sukna examinują, czy jakich nie mają defektów, potem je z trzeciej wody strzygą.

*Defekta* których dostrzegają, są te naybardziej: 1<sup>mo</sup>. Czy nie masz zagonów po Suknie które się trafiają gdy *Postrzygacz* aby prędzej zbył robotę po wiele wełny zajmuje, to jest nie strzyże drobno, albo gdy bardzo nożycami naciska. Mała nierówność w pierwszym postrzyżeniu nie szkodzi, ani trzeba *Postrzygaczowi* nie potrzebnie przyganiać, gdy szkody nie zrobi: 2<sup>do</sup>. Gdy którą tablicę postrzyc opuścił, co się trafia, gdy

ge.



gęste tablice zwiaia. 3<sup>to</sup>. Gdy strzygił w fałszywych zwiianiach. 4<sup>to</sup>. Gdy Sukno nie równo strzyżone, ale tylko włos rwany. 5<sup>to</sup>. Czy włos nie pognieciony zamiast bydź strzyżony, gdy strzygąc we dwóch nie strzyże równo, lub okna zostawia nie strzyżone. 6<sup>to</sup>. Czy wszystko zestrzyżone.

Aby z tych dostrzedz błędu którego, w iasnym miejscu rozwiiaią Sukno. Całe Sukno pod włos głaszczą, ażeby włosa podnieść; i tym sposobem dostrzegają, czy jest postrzyżone całe, czy równo, gładko, czy nie ma którego z tych defektów. Uważają: czy po trzeciej wodzie nisko strzyżone, aby szczotka dosięgła śródka nici; A że Sukna mocniejszy głębiej strzyc trzeba niż słabe, pa-  
trzą;

trzą: czy Sukno szczotkami było wyczesane iak należy. Uważają: czy Sukno nie tłuste, w mokrym albowiem Suknie nie uzna, czy z niego wszystka tłustość wyprowadzona ale pozna w suchym zwłaszcza po postrzyżeniu przez które część znaczna wełny odcięta; Jeżeli tedy po pierwszej wody postrzyżeniu, *Folusz* zupełnie z Sukna nie wyprowadził tłuszczu, na odwrot go do *Folusza* odsyłają, i na nowo postrzygać go trzeba, ponieważ było nie doskonale wyprawne.

*Po trzeciej Wodzie Postrzyganie.*

Sukna na białe albo szkarłatowe iak wyschną, powiniēn wyczesać *Postrzygacz*, toż postrzygłszy ie szczotkami starymi wyczesać, i włos ułożyć, który był dzwignął szczotką i grzebykiem z blachy żelaznym. I ta iest ostatnia wyprawa.

Nie ma on bardzo włosu dzwigać w tęg trzecieg wyprawie, boby bardzo Sukno wygolit i zubozył, przez coby mu nbyło piękności. Pierwsze chędożenia czesanie, bydź powinno mocniejszy, ostatnie zaś szczotkami dobrze używanymi i prawie bez zębów, toż i postrzyganie bydź słabsze powinno niż z drugieg wody, byle było równe.

### §. V.

#### *Czwarta Praca.*

**P**owinien *Postrzygacz* zawiiania tablic odmieniac aby wyrównal Sukna, boby z niemi nie ładnie było.

Strzygą z trzecieg wody Sukna bydź mające czarne, tyle razy ile potrzeba wy-

ciąga

ciąga, i trwałość onych ; potem je do *Falbierza* daią, i tak ufarbione wymy-  
wają wyczesują i rozbiiają na *ramy*.

Gdy zaś mają być farbowane na  
szkarłat, po wymyciu i postrzyżeniu, daią  
je do *Falbierza*, ale pierwej na końcach  
szlaków z obu stron sznurkiem przesy-  
wają aby się tam kolor nie chwycił ; iżby  
białość pod nicią została między szla-  
kiem czarnym i szkarłatowym kolorem, co  
bardziej piękność koloru odbiia.

## R O Z D Z I A Ł X.

*O Rozciąganiu Sukna na Ramie.*

**P**o wydoskonaleniu Sukna rozciąga go *Potrzągnąć na ramy*, to dla wyrównania go, to dla dociągnięcia do miary, którą mieć powinno.

*Ramy* są to wiązania w słupach wydrążonych na wylot, przez cieśli zrobione; długie tak, aby na najdłuższe Sukna wystarczyły, wysokie na stop 6, pod wagą ułożone, mocno i gruntownie w ziemi osadzone, daszkiem porządnie przykryte; tak zaś zrobione spodnie belki, aby się w słupach podwyższać i uniząć mogły podług potrzeby; tak spodnie belki, iak zwierzchnia są w całej długości

swoiey umyślnie do tego robionemi,  
 ćwieczkami zakrzywionemi n. bite gęsto,  
 spodnie belki są okute na wszystkich swo-  
 ich spoieniach.

Sukno gdy na wyższej belce roz-  
 wieszają, wyciągają go kołowrotami wzdłuż  
 do tey miary, w którey go iemu powin-  
 ney zostawić mają; kołowroty przy któ-  
 rych są do naciągania sznury stanowi-  
 wszy, znowu wszerz do miary wielkie-  
 mi widłami wielką siłą naciągają, i na tam  
 będące w belkach ćwieki zahaczają: mi-  
 mo tego ustanowienia na *ramach* Sukna,  
 iż się to w tey mierze stanowi, nad to  
 tak się prostuje iż wszystkie znaki zwi-  
 iania i garby w *Foluszu* nabyte całe  
 utracą; Bydź iednak wyciągane nad to  
 nie powinno Sukno, boby się i na wilgoć

O a                      zbie-



zbiegało a czasem i rwało ; dosyć gdy go z *Folurza* na *ramie* przybędzie na łokci 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> albo 2. wzdłuż, a wszerz na 2. lub 3. ćwierci.

Sukna zaś kolorowe białe mniej się wzdłuż wyciągaia, tylko ie wszerz równaia.

Aby nad to Sukna w *ramach* nie wyciągano w szerokość, na końcu bydz powinna pieczęć *Magistra* na ołowiu wybita, i na *ramie* wymierzone łokcie, którey miary gdyby chybił *Poótrzygacz* bydz karany powinien ; Tak to rzeczy idą w *Fabryce*, po dług ustanowionych prawideł, iż chybić którego iest winą.

I w ramowianiu Sukien różne się zdarzaia oszukania. Wszystkie powszechnie

---

chnie Sukna, tak jednostaynych kolorów iak mienionych, idą do rozciągania na *ramy*. Gdy Sukno iest wąskie, naciągnąć ie można do szerokości sprawiedliwej, ale wzdłuż go ubędzie i nie wymierzy się. Uważać więc trzeba iż Sukno przez czesanie i strzyżenie zawsze na wzdłuż będąc wyciągane, zyskuje przynajmniej wzdłuż pół łokcia gdy nie masz potrzeby rozszerzania go na *ramie*, będzie więc tym dłuższe, lubo to pół łokcia zginie w używaniu, albo gdy stępowane będzie ; Ale go do miary powinni dochodzić, iak ustanowione iest, aby uniknąć w tym oszukania.

---

## ROZDZIAŁ XI.

*O Prafsie,*

## §. I.

**P**rafsy fabryczne są z drzewa w żelaza okute, aby mieć ich wyobrażenie tak się opisuią:

Wiązanie bydź powinno z dwóch słupów *n. p.* na łokci 6. wysokie, grubych na cali 11. albo pół łokcia, odległe od siebie na stop 3. cali 4, Tablica którą się przyciskają postawy z wierzchu ma bydź gruba na cali 4, klocki które po między postawy idą bydź powinny grube na cali 4, na wierzchu kloc z gwintami przykrywa te słupy, przez który kręci się gruba śruba drewniana z cywiami do obracania  
dra-

dragiem u spodu nad tablicą, z którą jest spoiona z sfornikiem żelaznym ; Przy niej o kilka kroków o bok stoi kafar na siupie do przytłaczania Sukien większą siłą w Prafsie, to zaś pięknie na czystey podłodze zrobione bydź ma.

W innych *Fabrykach* Prafsy są większe, w innych są cywie żelazne, a śruba miedziana, i pewnie doskonalsze niż nasze drewniane.

Zostawiaią w tych Prafsach przyciśnione postawy Sukien różnie różni, do upodobania, ale reguła jest: iak są dobrze blachy rozpalone, które się między Postawy ze swemi klockami i deszczułkami kładą, aż dobrze wystygną.

## § II.

**P**rafsy są dwoiakię, iedna do ciepła dla ułożenia włosa, druga na zimno do lustru dodania Suknu.

Postawy daiąc w Prafsy, tekturami ie umyślnie do tego robionemi za każdą tablicą Sukna przekładaią, żadney nie opuściwszy, dla lepszego ułożenia włosa; a ponieważ krayki są grubsze niż samo Sukno, więcby się nie uległy doskonale, dla tego ie temi papierowemi tekturami przekładaią, aby grubość kraiek wypełniły, i włos Sukna doskonale się mógł ułożyć. Tak że 24. godzin w prafsie ściśnione będąc postawy, wymuią ie i znowu dla zniesienia pręgów ze składania pochodzących, w inny sposób tekturami prze-

przekładając, w szrodek pręgi biorąc do prafsy daią na kilkanaście godzin, równie iak za pierwszą razą blachami rozpalonemi deszczułkami i klockami przekładając postaw od postawu.

W innych *Fabrykach* zamiast tektur papierowych daią blachy ciepłe miedziane, w nicę Sukna i we dwie karty. W prafsy zimne daią Sukna aby większy lustr miały, kropią je wodą rozpuszczoną z gumą. Tym oszukują Kupców, Sukoem słabo robionym i słabo folowanym tego lustru dodając, bez którego się cale dobre Sukna obeyść powinny; bo gdy takie Sukna deszcz skropi tyle się plam pokazuje, ile na niego kropel padnie, włos się podnosi, nic się otwiera, a Sukno wietkim się staie tak właśnie, iakiey było w  
isto-



istocie roboty ; Tym tylko mają kupu-  
jących oczy.

W Prasę zimną gdy kładą Sukna  
*Postrzygacz* ie strzyże niżey i takie Su-  
kna długo piękność swoją konserwują. W  
zimney prasie na kilka ie dni zostawiają,  
potym dla zgładzenia pręgów z zawinię-  
cia pochodzących na nowo ie w innych  
miejscach kartują i znowu prasą ści-  
skąją.

## ROZDZIAŁ XII.

### *Przestrogi względem Sukna.*

1mo. Nie trzeba Suknom lustru dawać czarnym szkarłatowym, i tak ich długo w prasie trzymać nie trzeba iak inne, a co większa dosyć iest ie prasować na zimno.

2do. Suknom mienionym którym dać kto chce lustr, można dać, ale na zimno, bo będzie trwalszy ale go trzeba mocno prasą ścisnąć, i trzeba żeby takie Sukna były i dokładney roboty i dobrze nabite.

3tio. Ciepłe prasowania Sukna lepiey konserwują formę która im się daie, ale do praszy odwilżać trochę potrzeba, lecz trzeba wiedzieć w iakich kolorach.

4to.

4<sup>to</sup>. Gdy się i odwilżone Sukna i w gorącą prasę kładą, niekiedy kolor się mieni, zwłaszcza gdy są lżeyszymi kolorami farbowane.

5<sup>to</sup>. Zaprawną wodą gumą Sukien odwilżać do prasy nie potrzeba, bo choć im to lustr daie, ale na wilgoć Suknom szkodzi.

---

## R O Z D Z I A Ł XIII.

*Wiadomości potrzebne, aby dobrze są-  
dzić o Gatunkach Sukien Fabrycznych.*

1mo. Gdy wełna nie była dosyć wy-  
czesana szczotkami zostawia w Suknie  
fłoki, które znać z nieulożoney na nim  
barwy; dla tego nici pokazują się nieró-  
wney grubości. Ta Sukna niedoskona-  
łość pokazuje się w pomięciu go: w ten  
czas albowiem sądzić można po tej pro-  
bie, czy jest wszędzie równo mocne; Ale  
wiedzieć i to tu należy iż (jak się wy-  
żey rzekło) kolory lekkie nie przyjmują  
wielkiego szczotkami czesania.

2do. Rzekliśmy: iż mięszyć nie trze-  
ba w Sukna wełny z baranów zdechłych

która

która się także w mięciu Sukna późnaie,  
potym, iż się kruszy i wylatuie.

3to. Krayki bydź równe wszędzie  
powinny a nigdzie w całym Suknie wol-  
nieysze, podobnież iak i Sukno wszędzie  
mieć równą szerokość powinno.

4to. Podług różności Sukna gatunku,  
dostarczać się zwykło welny mniej albo  
więcey cienkiey, co znać z miękości  
Sukna.

5to. Sukna bydź powinny w swoich  
gatunkach, zawsze miary fabryczney, oło-  
wiami zabezpieczoney dla rzetelności.

6to. Sukna wszystkie bydź powinny  
z cechą i pieczęcią *Magistra Fabryki*,  
aby podeyżrzeniu iakowemu miejsca nie  
było.

7<sup>mo</sup>. Powinno być Sukno dla Krawców na krawce znaczone, gdzie są znaczniejsze Sukna spoienia.

8<sup>mo</sup>. Aby poznać, czy Sukno szkarłatowe jest dobrze farbowane, trzeba zmoczyć kawałek Sukna w occie; wysuszone, koloru tracić nie powinno.

9<sup>mo</sup>. Probuje się dobroć farby Sukien kolorowych tak: wytrzeć je trzeba w kawałku jakim, i na powietrze wystawić, gdy Sukno dobrze farbowane mało okaże różnicy w części, która była wystawiona na słońce, od części która była w cieniu.

10<sup>mo</sup> Słowem: aby dobrze sądzić o Suknach trzeba w nich mokremi palca-

mi



mi włosą podnieść iak tylko można, na tedy nie zawodnie pozna się, czy równo czy gęsto tkane, czy z cienkiej przędzy, czy proporcjonalny osnowie wątek, czy dobite i czy nakoniec dobrze postrzyżone.

Czasem dla doświadczenia doskona-  
ley Sukna, opala się wełna którą Sukno  
okryte, a tym łatwiey się dostrzegą wszy-  
stkie dobrego Sukna okoliczności, czy  
iakiemu nie podpadaia defektowi.

Abym żadney wiadomości potrze-  
bney ku wydoskonaleniu *Fabryki S.*  
*kienney* nie opuścił, i tę tu którą mam  
z doświadczenia tyloletniego odkrywam:

Iż *Magister* Ordynaryiney wełny

*Kra-*

*Krakowskiej* przebrać powinien gatunków 3, a z lepszej gatunków 5, z *Wielkopolskiej* zaś która iest daleko lepszą od naszej przebrać powinien gatunków 7.

Pierwszy gatunek wyrabia się na kiry i kuczbaie.

Drugi na dwulokciowe Sukna, i na siedm ćwierciowe.

Trzeci na dziewięć ćwierciowe.

Czwarty na także dobre iak zowią miłowe.

Piąty na dziesięć ćwierciowe.

Szosty na Falendysze.

Siodmy na Sukna Francuzkie.

## ROZDZIAŁ XV.

### *Powszechności Służący.*

**W**szystkie *Rękodzieła* w Powszechności wyciągają po wszystkich Krajach zawsze i wszędzie na Świecie szczególniejszej uwagi, po ludziach uczciwych i iakążkolwiek *industryą* to jest: przemysł mających podług pożytku, który przynosić zwykły. Sztuka zaiste robienia Suka jest istotnie potrzebna, od doskonalenia iey (mówić bezpiecznie można) żadnemu się kątowi Świata uwolnić nie przystoi, ponieważ to jest przedmiot interesujący każdego żyjącego Człowieka.

Gdy *P. Blanschat* na pierwszym globie *Aerostatycznym*, czyli na *ballonie*, (któ-  
ry

ry był wymyślił) wypisał te słowa: *Sic  
itur ad astra*; Na który doskonalej my-  
ślący- Ex-Jezuita X. Kunich w Rzymie  
te wiersze napisał:

*Terra neci sat erat; terrae olim adjicimus Undas  
Nunc undis, tractus jungimus Aereos  
Quae mortale genus Regno perdebat in uno,  
Olius ut perdat; nunc tria Regna tenet.*

Ginał Człek przod na ziemi, chciał ginać i w wo-  
dzie

Ginać i na powietrzu już iest teraz w modzie,  
Dość nas w jednym gineło mieyscu, a my przecie  
Dobraliśmy na pośpiech i drugie i trzecie,

O iak wielu Luda tą szczególniey  
nieużyteczną myślą głowy pozawracał!  
i iak wielu próżniuteńkich expens, a co  
większa: niebezpiecznych hazardów miał

naśladowników, po wszystkich Królestwach i u nas: Tu ja do pierwszej potrzeby dzieła Rodaków zachęcam, i na pożyteczne nakłady, z zasługą przed Bogiem i Światem stateczniey myślących pobudzam i tuszę nieomylnie sobie iż ich do zakładania lub udoskonalenia *Fabryk Sukiennych* nakłonię, a gdy doświadczą iż tracić nie mogąc, na wielu zyskiwać będą (byle się tylko wedle opisu w tych tu Xiążeczkach o *Fabryce* wyrażonych sprawiali;) spodziewam się iż oddając mi przysługę za przysługę, serce za serce, przynajmniej mnie łaskawie i przyjaźnie wspominać będą.

